Cena egz. 20 groszy 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł miesięcznie; 10.00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł, zagranicę 9.25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 198 | BYDGOSZCZ, środa dnia 30 sierpnia 1939 r. | Rok XXXIII.

Duch monachijski.

Zasadniczym powodem istnienia wielkiego odsetka ludzi, życiowo nie doświadczonych, nie jest absolutnie brak doświadczeń życiowych, lecz fakt, że masa ludzi chodzi po ziemskim globie z zawiązanymi jakoby oczyma. Brak powodzenia w życiu u tych płytkich ludzi jest tego następstwem. Cierpią za własne winy.

Istnieją też nieucy w zagadnieniach polityki międzynarodowej — ludzie krótkowzroczni, którzy nie czerpią z doświadczeń tysiąca lat odpowiedniej nauki, sprowadzając i na siebie i na swą ojczyznę w konsekwencji nieszczęścia.

Czym bowiem należy uzasadnić, że wśród społeczeństw najpotężniejszych narodów świata, nie wykluczając naszego społeczeństwa, znalazł się mniejszy lub większy odsetek ludzi lekkomyślnych i łatwowiernych, których owiał „duch monachijski“ w stosunku do „narodu panów“.

Coraz częściej słyszymy obecnie, że reżim hitlerowski w Niemczech runie, że zatem należy się liczyć z rewolucją w tym państwie rządzonym systemem policyjnym, nieodżywianym, zatruwanym neopogaństwem. Monachijczycy, których wszędzie dosyć, liczą, że władza przejdzie w ręce socjalistów, bodaj komunistów lub też innych umiarkowanych.

Zasadniczym błędem tych krótkowzrocznych jest, że w Hitlerze i jego reżimie widzą wroga, zapominając o prawdzie historycznej.

Przypuszczamy, że istotnie wcześniej czy później system ten upadnie. Niebezpiecznym błędem jednak jest widzieć wroga tylko w obecnym reżimie. Już dzisiaj musimy dążyć do tego, by nie tylko własne społeczeństwo, lecz i społeczeństwo i rządy innych państw przekonać — że są w błędzie.

Trzeba sobie uprzytomnić, że imperializm „niemieckiego narodu panów“ nie powstał dopiero w erze reżimu Hitlera, gdyż wynalazcą hipotezy walki o władztwo nad całym światem nie jest Hitler, lecz już margrabowie typu Gerona, a następnie Krzyżacy.

Nie będziemy jednak w celu wykazania słuszności tej tezy o „narodzie panów“ roztrząsać czynów tego „rycerskiego narodu“ w czasach przed wojną światową. Obecne pokolenie bowiem żyje pod wrażeniem ostatnich wypadków i te będą przemawiać więcej przekonywująco.

Punktem wyjścia będzie tak zwana III Rzesza. Jak wiadomo, przez I Rzeszę rozumieją hitlerowcy cesarstwo rzymsko-niemieckie, przez II Rzeszę, cesarstwo zapoczątkowane w roku 1871 — po wygranej wojnie z Francją — w Wersalu. Republiki wejmarskiej hitlerowcy w tym podziale w ogóle nie uwzględniają, gdyż jest ona „okresem hańby i poniżenia, który winien być wymazany z ludzkiej pamięci“.

W II Rzeszy rządził żelazny kanclerz Bismarck, znany z Kulturkampfu i z prześladowania Polaków. W roku 1888 objął tron ostatni cesarz niemiecki Wilhelm II. Czy polityka jego była pokojowa? Był to pierwowzór Hitlera. W roku 1890 na zasadzie układu z Anglią Niemcy rozszerzyły swe terytoria we wschodniej Afryce uzyskując granice od państwa Kongo do jeziora Tanganajka, a położona na Morzu Północnym wyspa Helgoland, posiadająca ważne znaczenie strategiczne, została im przez Anglię odstąpiona. W 1893 roku został zawarty dalszy układ między tymi państwami, rozszerzający niemieckie kolonie w Ka-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ku wyjaśnieniu sytuacji.

Koniec fikcyjnej niepodległości Słowacji.

Dzień dzisiejszy przyniesie ważne rozstrzygnięcia.

Ubiegły poniedziałek, dzień 28 sierpnia br. upłynął POD ZNAKIEM DALSZYCH PROWOKACJI NIEMIECKICH NA GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ, PRZEŚLADOWANIA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W NIEMCZECH, WYTĘŻONEJ DZIAŁALNOŚCI DYPLOMATYCZNEJ oraz ZARZĄDZEŃ MOBILIZACYJNYCH I PRZYGOTOWAŃ DO WOJNY.

Jeżeli chodzi o prowokacje niemieckie na granicy polskiej, to odbywają się one według JEDNEGO USTALONEGO WZORU. Każde z dotychczasowych najść na granicę polską miało mniej więcej następujący przebieg: Patrol wojsk niemieckich wzgl. uzbrojona banda, przekroczywszy granicę polską, oddaje szereg strzałów z broni ręcznej bądź też maszynowej do polskich strażników granicznych, a następnie szybko ucieka do siebie. Ta technika napadów wskazuje, że CHODZI TU O DALSZE NĘKANIE I NIEPOKOJENIE POLAKÓW, ażeby wyprowadzić nas z równowagi. Nowym środkiem nękania Polaków są akty terrorystyczne na tyłach. WYBUCH BOMBY W TARNOWIE, który spowodował śmierć 7 osób, wywoła WRĘCZ PRZECIWNY SKUTEK, aniżeli myślą Niemcy. Tego rodzaju akty bandytyzmu nie przestraszą narodu polskiego — WPROST PRZECIWNIE SPOTĘGUJĄ ZAPAŁ I UPÓR POLSKI W WALCE Z NIEMCAMI.

Uzupełnieniem akcji niemieckiej są prowokacje na terenie Gdańska. REKWIZYCJE POLSKICH POCIĄGÓW TOWAROWYCH w Gdańsku, które miały miejsce w poniedziałek, stanowią szczyt złośliwości hitlerowców gdańskich.

Mobilizacja wojsk obejmuje coraz więcej krajów.

ZMOBILIZOWAŁA W PONIEDZIAŁEK HOLANDIA, częściowo BELGIA, SZWAJCARIA, SZWECJA i DANIA.

Jak doniosło w ostatniej chwili radio polskie, W PONIEDZIAŁEK POŁOŻYŁY NIEMCY KRES NIEPODLEGŁOŚCI SŁOWACJI. Wojska niemieckie na wezwanie rzekomo „rządu“ słowackiego zajęły Słowację, rozbrajając całkowicie humorystyczną armię ks. Tisy.

JAPONIA DEFINITYWNIE ZERWAŁA Z NIEMCAMI. Wyrazem tej zmiany jest zmiana rządu japońskiego.

Z wielkim napięciem oczekuje świat na ogłoszenie WYNIKU ROZMÓW ANGIELSKO-NIEMIECKICH. Nastąpić to ma dziś. Opinia polska ze spokojem tego oczekuje. Wiemy bowiem dobrze, że ANGLIA NIC BEZ NASZEJ ZGODY NIE ZROBI.

Berlin, 29. 8. (PAT) Ambasador Henderson przybył do Berlina samolotem o godz. 20,32 i udał się z lotniska do ambasady brytyjskiej.

Berlin, 29. 8. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat oficjalny: Kanclerz Hitler przyjął w poniedziałek wieczorem o godz. 22,30 w nowym urzędzie kanclerskim w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa brytyjskiego ambasadora sir Neville Hendersona. Ambasador brytyjski wręczył kanclerzowi oświadczenie rządu brytyjskiego.

Berlin, 29. 8. (PAT) Ambasador Henderson opuścił urząd kanclerski o godz. 23,45. Ambasador Henderson wręczył na piśmie odpowiedź rządu brytyjskiego, którą uzupełnił ustnie.

Londyn. (PAT) Reuter donosi, iż jest nieprawdopodobnym, aby tekst listu Hitlera i odpowiedź brytyjska zostały ogłoszone w Londynie przed dzisiejszym przemówieniem Chamberlaina i Halifaxa w izbie gmin i w izbie lordów. Londyn — jak się wydaje — pragnie dać kanclerzowi Hitlerowi jak najzupełniejszą możność przestudiowania brytyjskiej odpowiedzi przed jej ogłoszeniem.

Decydujący dzień — środa.

Berlin, 29. 8. (PAT) Według informacyj, zebranych przez Havasa, w politycznych kołach niemieckich nie należy oczekiwać dzisiejszej nocy oświadczenia ze strony niemieckiej na temat rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem Hendersonem. W kołach tych zaznaczają, iż rozmowa kanclerza Hitlera z Hendersonem trwała prawie półtorej godziny i oczywistym jest, że treść jej musi być zbadana przez odpowiednie czynniki niemieckie. Wydaje się więc, iż żadne poważne decyzje nie zapadną przed dniem jutrzejszym.



Najnowszy kozak.

Hitler miał rację.

PARYŻ, 29. 8. (Wiad. wł.). **Gdy pytano się Daladiera co może oznaczać powiedzenie Hitlera, wyrażone w liście, że „bez względu na wynik wojny — Polska nie będzie mogła istnieć jako państwo w dzisiejszych granicach“ — Daladier odpowiedział: Hitler miał rację, granice Polski będą wówczas rozszerzone.** (r)

Coś niesłychanego!

Gdańsk rekwiruje polskie pociągi.

Gdańsk, 29. 8. (PAT) **Senat gdański wydał dziś rozporządzenie, mocą którego nie będą wypuszczane pociągi towarowe z Gdańska do Polski i na odwrót pociągi towarowe, idące z Polski tranzytem przez Gdańsk do Gdyni będą rekwirowane.**

W dniu dzisiejszym pociąg, idący z rudą ze stacji Pszczółki (Hohenstein) na terenie wolnego miasta Gdańska do Polski został zarekwirowany. Również pociąg, idący z węglem przez Gdańsk do Gdyni został zarekwirowany na stacji w Sopotach.

Obie te rekwizycje są obecnie przedmiotem interwencji komisarza generalnego R. P. w Gdańsku.

Napad na kolejarza polskiego.

Gdańsk, 29. 8. (PAT) Bojówki narodowo-socjalistyczne napadły wczoraj na dom kolejarza polskiego Jana Kilińskiego na przedmieściu Orunia, wybijając wszystkie szyby i demolując wnętrze mieszkania.

Oprócz tego wypadku zanotowano wczoraj wiele innych wypadków napadów na domy Polaków na przedmieściu Orunia.

Tczew. (PAT) Piekarnia Polaka Pettkego na przedmieściu gdańskim Sidlice została dziś przez bojówkę narodowo-socjalistyczną zburzona.

*

Z Gdańska dowiadujemy się ponadto:

Władze hitlerowskie obłożyły aresztem cysterny „Polminu“. W śpichrzach Centrali Rolników znajdowało się około 5000 ton zboża.

W miejscowości Piekło aresztowano 2 polskich inspektorów celnych.

Na ulicach miasta Gdańska skatowano 4 polskich harcerzy; jednego kopnął hitlerowiec w brzuch. Chłopiec stracił przytomność; innych posiniaczono kolbami.

Wielu opozycjonistów gdańskich, m. in. dawni działacze socjalistyczni, schroniło się do Polski. Ulice opustoszały prawie zupełnie; widać jedynie patrole „Heimwehry“ (wśród nich syna pewnej nauczycielki niemieckiej z Bydgoszczy).

Gen. Franco zmienia politykę Hiszpanii.

Przyjazd do Rzymu odwołany.

Rzym, 29. 8. (Wiad. wł.). Audiencja, którą Ojciec św. miał udzielić gen. Franco została odwołana. Pod wpływem ostatnich wydarzeń, gen. Franco zmienił zamiary i do Włoch nie przyjedzie. Zawieszono prace przygotowawcze do triumfalnego powitania gen. Franco w Rzymie. Hiszpania oburzona jest cynicznym odstępstwem Berlina od ideologii antykomunistycznej i zdecydowała się już ostatecznie zająć stanowisko neutralne w razie wybuchu wojny.

Ojciec św. przyjął wczoraj ambasadorów Francji i Anglii.

„Osservatore Romano“ pisze, że niebez-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Duch monachijski.

(Ciąg dalszy).

merunie. Ziszczono więc program Wilhelma II do prowadzenia „Weltpolitik“ (polityka światowa). Mimo tych ustępstw, dzięki zaczepnej polityce Niemiec doszło do wojny światowej. Cesarz bowiem przez szereg lat prowokował Europę swymi wojowniczymi mowami na wzór Hitlera, sławiąc swe „Zeppeliny“ i łodzie podwodne, strasząc nimi cały świat. Stwierdzając często, że „proch należy trzymać sucho“, napadał w swych mowach wojowniczych na owianą „duchem monachijskim“ Anglię. Te nieobliczalne mowy już w r. 1909 spowodowały dymisję kanclerza Bülowa, który aczkolwiek sam wysunął hasło „szukania dla Niemiec miejsca pod słońcem“, — dzisiejszy Lebensraum — nie mógł powstrzymać Wilhelma II od wojowniczego gadulstwa, — na wzór Hitlera — za które nikt nie chciał ponosić odpowiedzialności. To też znany w r. 1911 kryzys marokański byłby o mało doprowadził do wybuchu wojny.

Wydatki państwowe na armię zwiększyły się od wstąpienia na tron tego władcy do r. 1911 — 10-krotnie, a wydatki na flotę stokrotnie. Wyścig zbrojeń. Armia ta stawała się pierwszorzędną siłą, a dyplomacja poniosła porażki, gdyż „monachijczycy“ zostali wyleczeni ze złudzeń i dzięki sprytnej jak zawsze dyplomacji angielskiej, doprowadzono do całkowitego nieomal odosobnienia Niemiec (dzisiejsze okrążanie).

„Monachijczykom“ warto przypomnieć, że przywódca socjalistów niemieckich August Bebel, walczący z rządem, podkreślił z naciskiem, że jeżeli nieprzyjaciel zaatakuje ojczyznę, wszyscy robotnicy bez wahania staną w jej obronie. Czy to wynurzenie przywódcy socjalistów nie jest charakterystycznym objawem ducha „narodu panów“, właśnie w dobie spowodowanego z winy Wilhelma II okrążania Niemiec?

Wojna światowa wybuchła. Skończyła się zwycięstwem koalicji. W dniu 28. 11. 1918 r. w Amerongen podpisał Wilhelm II akt abdykacji (ustąpienie). Poprzednio nastąpiło już ogłoszenie republiki wejmarskiej.

„Duch monachijski“ rozniósł swój zatruty powiew wśród społeczeństw państw zwycięskich. Wierzono w intencje pokojowe Scheidemanna i Bauera czy Müllera, mimo że ten sam Scheidemann (socjalista) oświadczył, że należałoby uciąć rękę temu Niemcowi, który zgodzi się podpisać pokój wersalski na żądanych przez Ententę warunkach.

Niemcy starym zwyczajem zaczęli bowiem udawać niewinnych baranków, uzyskując jedno ustępstwo za drugim. Stresemann niczego się nie wyrzekał, a swą zręczną polityką i pokojowymi gestami na terenie genewskim, obfitującym w „monachijczyków“, zjednał sobie francuskich pacyfistów. Sprawił, że cały nieomal świat przestał uważać Niemców za burzycieli pokoju. Te gesty oczywiście opłacały się. Uzyskano cały szereg ustępstw, m. in. zawarcie traktatu zbiorowego w Locarno 16 maja 1925 roku, zabezpieczający na papierze pokój i to w dodatku tylko na zachodzie, co spowodowało niezadowolenie w Polsce. Z zasady równouprawnienia Niemiec, ujawniającego się w ich udziale w pakcie locarneńskim, wypływały dalsze korzyści np. opuszczenie przez wojska francuskie obsadzonego Zagłębia Ruhry i pierwszej strefy zajętych terenów, oraz udział Niemiec w Lidze Narodów. Tu wygrywano coraz to nowe atuty.

Niemcy, nie wyrzekając się dążeń imperialistycznych zawarły z Rosją traktat w Rappalo — w r. 1922 wymierzony swym ostrzem przeciwko nam. Nie wyrzekając się odwetu zbroiły się potajemnie. Rzekome rozbrojenie było tylko pozorne. Istniał prócz Reichswehry szereg formacyj partyjnych na wzór wojskowy. Jednak „duch monachijski“ święcił dalej swe triumfy.

Prezydent Hindenburg powierzył 30. III. 1930 r. kanclerstwo centrowcowi-katolikowi Brueningowi — temu samemu, który obecnie budzi zainteresowanie w kołach angielskich swą akcją, usiłując wmówić w opinię angielską, że winna się zgodzić na zajęcie przez Niemców Gdańska.

Prawdziwy demokrata — który przecież mógłby po przewrocie w Niemczech uchodzić za niewinnego baranka.

Mimo to jednak hitlerowcy podjęli walkę z rządem Brueninga, starając się wydrzeć władzę z jego rąk. Był po prostu za niewinny. Liczba zwolenników Hitlera wzrastała z właściwą narodowi niemieckiemu stadowością i skłonnością do naśladownictwa. Niemcom coraz trudniej było zapewniać skutecznie Europę o ich pokojowych zamiarach, skoro Hitler zyskując coraz większą liczbę zwolenników, głosił jawnie hasło odwetu, zwłaszcza na wschodzie. Szeregi „monachijczyków“ topniały.

Nastąpiły znane nam wszystkim wypadki. Powstała III Rzesza — era Hitlera. O erze tej mówić nie będziemy, gdyż „Mein Kampf“ i najświeższe wypadki mówią same za siebie. Przekonaliśmy się jednak, że i w tej erze „duch monachijski“ dokonał cudów, dając w rękę Chamberlaina miast szabli — parasol. Temu samemu Hitlerowi, który spisał swoje Dziesięcioro Przykazań w książce „Mein Kampf“ uwierzono i stworzono „MONACHIUM“.

Obecnie pokutuje „duch monachijski“ tylko w głowach, którym można dać miano „analfabetów politycznych“. Niemniej należy sobie zdać sprawę, że Wilhelm II — Stresemann — Scheidemann — Hitler czy spadkobiercy Hitlera — czy to będą socjaliści czy komuniści lub centrowcy, reprezentują te same cele polityki imperialistycznej, a *jedynie różnicę stanowi — wybór metody.* Przyznać musimy, że z demokratycznymi Niemcami Erzbergera i Stresemanna mieliśmy również silnie naprężone stosunki, z tym utrapieniem w dodatku, że wielkie odłamy opinii państw dawniejszej koalicji — i zachodu w szczególności, były przeciwko nam, dzięki „duchowi monachijskiemu“, który uśpił zachód demokratyczny, pacyfistyczną propagandą Niemiec.

Uczmy się z doświadczeń minionych czasów — i nie wierzmy w pokojowość „narodu panów“ — w odróżnieniu od reżimu hitlerowskiego — gdyż istnieje dla nas jeden tylko nakaz: „być silnym i nieugiętym“ wobec tego narodu, który stosownie do wymagań chwili operuje hasłem „szukania miejsca pod słońcem“ lub „przestrzenią życiową“, a w przyszłości gotów jest znaleźć inną formułę, co wypływa z nastawienia tego narodu, opanowanego od wieków megalomanią narodową, ideą „Herrenvolku“, nadrasy — który chce panować nad innymi narodami.

Nie powinniśmy więc widzieć wroga tylko w osobie Hitlera, lecz w całym narodzie niemieckim i starać się już dzisiaj w obliczu możliwego przewrotu w Niemczech i upadku reżimu hitlerowskiego, by nie tylko w własnym społeczeństwie, lecz i u cudzoziemców wytępić „ducha monachijskiego“, wyrwać go z korzeniami, a nie dających się przekonać, utwierdzić w słusznym zresztą przekonaniu, że po nowej erze wejmarskiej z socjalistami czy centrowcami na czele, wypłynie nowe wydanie Hitlera, może jeszcze od niego więcej niebezpiecznego i wściekłego ryzykanta.

Wyplenmy chwasty w postaci „ducha monachijskiego“, który aczkolwiek znalazł swój wyraz dopiero w erze III Reichu, pokutował i dawał zwycięstwa tanim kosztem na nasz rachunek często narodowi niemieckiemu, tak stale „uciśnionemu“.

Pamiętajmy, że duch narodu niemieckiego jest nieodmienny.

Ludwik Maron.

Koniec fikcyjnej niepodległości Słowacji.

(Ciąg dalszy).

pieczeństwo jest wciąż bezpośrednie. Dyplomacja watykańska czyni wszystkie możliwe wysiłki dla ratowania pokoju. Pozytywna odpowiedź Mościckiego na apel Roosevelta daje jeszcze pewne nadzieje na uratowanie pokoju. (r.)

Madryt, 29. 8. (PAT). W hiszpańskich kołach politycznych stwierdzają, iż Hiszpania przede wszystkim dąży do wytworzenia wewnątrz kraju atmosfery sprzyjającej odbudowie kraju, co jest jedynym celem „nowej polityki“ obecnego rządu. Atmosferę tę może wytworzyć jedynie zupełna neutralność w stosunku do obecnej sytuacji europejskiej. Hiszpania nie wydała żadnych zarządzeń specjalnych natury wojskowej w ciągu ostatnich dni. Podpisanie paktu niemiecko-sowieckiego wywarło jak najgorsze wrażenie w Hiszpanii. Wystarczy przypomnieć, iż podłożem do wojny domowej była walka z komunizmem.

Włoska prasa katolicka za Polską.

Rzym, 29. 8. (Wiad. wł.). Prasa katolicka otrzymała zalecenie, by zająć przychylne stanowisko wobec Polski. Tak się dzieje istotnie. Nie może tego czynić już teraz prasa faszystowska ze względu na Niemcy, ale w ten sposób przy pomocy prasy katolickiej Rzym daje wyraz swemu niezadowoleniu z paktu niemiecko-sowieckiego i nie liczącej się z niczym agresji niemieckiej. (r.)

Nawet rękawiczki na kartki.

Szał ograniczeń w Niemczech.

Berlin, 29. 8. (PAT). Wydano zarządzenie wprowadzające w życie ustawę o wprowadzeniu kartek. Wśród artykułów tkackich, które można nabywać tylko za kartkami figurują: wszelkiego rodzaju bielizna, ubrania, rękawiczki itd.

Kartki na benzynę.

Berlin, 29. 8. (PAT). Od 1 września będą wprowadzone kartki na benzynę dla samochodów należących do osób prywatnych. Kartki na benzynę dla samochodów ciężarowych będą wprowadzone z dniem 3 września. W ciągu ostatnich dni większość stacyj benzynowych była albo zamknięta, albo odmawiała dostarczania benzyny osobom, które nie mogły dowieść, na podstawie zaświadczeń oficjalnych, iż samochody ich były konieczne dla sprawowania zawodu. Kartki na benzynę, wydawane obecnie przez władze, upoważniają do zakupu 5 do 10 ltr. dziennie.

Mrożące krew w żyłach doświadczenia niemieckie.

Berlin, 29. 8. **Od dłuższego czasu robione były w Niemczech próby rozsiewania bakterii chorobotwórczych przy pomocy szczurów uprzednio zatruwanych. Starania te nie dały jednak pożądanego rezultatu ze względu na ogromną śmiertelność zatrutych szczurów. Próba konserwacji bakterii w próbówkach, celem rozrzucania ich po kraju nieprzyjacielskim również zawiodła ze względu na małą odporność bakterii przechowywanych w hermetycznym zamknięciu. W ostatnich czasach dokonane zostały wobec tego mrożące krew w żyłach doświadczenia z ludźmi, przy czym injekcjom bakterii poddani zostali żołnierze z oddziałów spadochronowych. Kilkanaście takich wypadków miało już miejsce. Chodzi tutaj o to, by tak, czy tak skazani na śmierć żołnierze z oddziałów spadochronowych roznieśli przynajmniej między ludność wrogą zarazki choroby, która została już zaszczepiona.**

Granica niemiecko-jugosłowiańska zamknięta.

Białogród, 29. 8. (PAT). Granica jugosłowiańsko-niemiecka dla pociągów osobowych i towarowych zamknięta została ze strony niemieckiej o godz. 12 w nocy z 27 na 28 sierpnia. Również zarządzono wstrzymanie ze strony niemieckiej ruchu kołowego i pieszego.

Stalin nie śpieszy się z ratyfikacją swego paktu z Niemcami.

Ryga, 29. 8. (Wiad. wł.). **Sensacją dnia w Moskwie jest fakt nieratyfikowania przez parlament sowiecki paktu o nieagresji z Niemcami. Sprawa ta znalazła się na trzecim punkcie obrad i będzie rozważana za kilka dni. Stalin powziął postanowienie nie śpieszyć się z wprowadzeniem w życie paktu o nieagresji z Niemcami. (r.)**

Całkowity odwrót Japonii od Niemiec

Rząd japoński podał się do dymisji.

Tokio, 29. 8. (PAT). Po złożeniu prośby o dymisję gabinetu cesarzowi baron Hiranuma oświadczył: „Od chwili powierzenia mi przez cesarza misji utworzenia gabinetu usiłowałem w porozumieniu z mymi kolegami przezwyciężyć trudności, którym Japonia musi się przeciwstawić, by stworzyć nowy ład w Azji wschodniej. Polityka zagraniczna prowadzona była na zasadach moralności celem zapewnienia pokoju światowego. Na tej podstawie opieraliśmy naszą politykę europejską, którą od czasu do czasu referowaliśmy cesarzowi. Nowe komplikacje, jak również groteskowa sytuacja, wytworzona w Europie przez zawarcie niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji, zmusiły Japonię do porzucenia formułki polityki zagranicznej, która została wypracowana i do ustalenia całkowicie nowej polityki zagranicznej. Należy zasadniczo zreorganizować politykę wewnętrzną i poddać rewizji politykę zagraniczną, by przetrwać okres kryzysu. Z tego powodu złożyłem u stóp tronu dymisję gabinetu.

Cesarz dymisję przyjął i powierzył misję tworzenia nowego rządu gen. Nobuwuki.

Węgry będą neutralne.

Węgry raz po raz podkreślają swoją neutralność w przyszłym konflikcie. Udało im się przekonać Berlin, że z korzyścią będzie dla niego ta neutralność, gdyż nie ruszy się wtedy ani Jugosławia, ani Rumunia. Otóż w sprawie Rumunii ukazały się w prasie zagranicznej inspirowane wiadomości, jakoby Bukareszt deklarował swoją neutralność. Wiadomość ta została przez rumuńskie czynniki miarodajne od góry do dołu scharakteryzowana jako nieprawdziwa. Nikt z czynników rządowych podobnej deklaracji nie składał. Zresztą informacje najlepsze posiadamy my, w Warszawie, będąc w stałym kontakcie z Bukaresztem. Żadnej niejasności w stosunkach polsko-angielsko-rumuńskich nie ma i być nie może. (r)

Mobilizacja w Szwajcarii.

Berlin, 28. 8. (PAT). **Rada federalna zarządziła mobilizację wojsk ochrony pogranicza, poczynając od wtorku rano.**

——«:»——

Płoną niemieckie gospodarstwa.

Nowy Tomyśl, 29. 8. W powiecie nowotomyskim w ostatnich dniach wybuchło w tajemniczych okolicznościach kilka pożarów w niemieckich gospodarstwach.

Dnia 25 bm. o godz. 23 spaliła się stodoła ze zbożem Oswalda Reismanna w Prądowie. Straty około 2.000 zł; 26 bm. o 21.15 spalił się w Miedzichowie stóg słomy na szkodę Wilhelma Feschnera wartości 100 zł. 27 bm. o 0.45 spaliła się w Paproci stodoła ze zbożem własność Ottona Teppera wartości 2.000 zł. — 27 bm. o 0,45 w Jastrzębsku Starym spaliła się stodoła ze zbożem i chlew Ottona Pflaumanna. Straty — 5.000 zł. Pożary wybuchły w nocy.

Wszystkie okoliczności wskazują na to, że mamy tu do czynienia ze zbrodniczą działalnością jakiejś potajemnej organizacji niemieckiej.

Głód na kartki.

Racje żywnościowe w Niemczech

Berlin, 29. 8. Jak donosiliśmy, **w niedzielę późnym wieczorem ogłoszono przez radio niemieckie przydział racyj żywnościowych, wydawanych odtąd tylko na kartki.**

Według tego przypada na jedną osobę:

mięsa lub konserw m.	**700**	**gr na tydzień**
oliwy lub tłuszczów	**60**	**„ dziennie**
cukru	**280**	**„ na tydzień**
marmolady (lub wzamian 55 gr cukru)	**110**	**„ „ „**
kaszy	**150**	**„ „ „**
kawy lub surogatów kawy	**68**	**„ „ „**
herbaty	**20**	**„ na miesiąc**
mleka	**0,20**	**litra dziennie**
mydła	**125**	**gr na miesiąc**
proszku mydlanego	**250**	**„ „ „**

Racje te są znacznie mniejsze niż wydawane na kartki w roku 1918, tj. w ostatnim roku wojny.

Ograniczenia komunikacyjne

Wstrzymano komunikację lotniczo-cywilną:

we Włoszech i koloniach włoskich,

na liniach belgijskich,

we Francji na liniach prowadzących do Niemiec, Włoch, Skandynawii, Rumunii i na Daleki Wschód.

Uruchomiono komunikację lotniczą z Anglii do Norwegii, Szwecji i Finlandii.

Niemcy wstrzymały komunikację kolejową z Francją.

Komunikacja pocztowa między Maltą a Włochami została przerwana.

Katastrofa na Morzu Północnym.

Sztokholm, 28. 8. (PAT). Szwedzki statek rybacki „Anna“ zderzył się na Morzu Północnym z angielską łodzią podwodną i zatonął w ciągu kilku minut. Załogę uratowała łódź podwodna.

Na marginesie

Trzeba doprawdy współczuć biednemu narodowi niemieckiemu.

Od dwóch lat narodowi socjaliści trzymają lud niemiecki w ustawicznym napięciu nerwowym. Tego rodzaju napięcie nie sprzyja spokojnej pracy i normalnemu rozwojowi dobrobytu poszczególnych obywateli. Wszystko musi być podporządkowane interesom państwa. Szczęście osobiste jednostki, jej los, całe prywatne życie człowieka musi ustępować przed interesem ogólnopaństwowym. Hitlerowcy łudzą lud, że w końcu tej uciążliwej dla każdego obywatela drogi czeka wszystkich wielka pomyślność, dobrobyt, w ogóle „raj".

Obywatele końca tej drogi nie widzą. Zdaje się na pozór, że hitleryzm odnosi wspaniałe sukcesy, że państwo rośnie, że zdobyło sobie nawet swego rodzaju kolonie w b. Czechosłowacji — a jednak szaremu człowiekowi w Trzeciej Rzeszy nie dzieje się ani trochę lepiej. Przeciwnie — coraz gorzej. Coraz większy jest ucisk i coraz gorsze wyżywienie.

I oto do czego doprowadziła polityka reżimu hitlerowskiego — jeszcze się wojna nie rozpoczęła, a Niemcy mają już ograniczenia żywnościowe, ograniczenia znacznie gorsze, aniżeli w ostatnim roku wojny światowej.

Chleb, kartofle itp. wydaje się na kartki. Ściśle ograniczono używanie cukru, herbaty, kawy, tłuszczów, nabiału, a nawet... marmolady.

Racje żywności, przyznane łaskawie szaremu obywatelowi niemieckiemu, są przeraźliwie małe. Ćwierć litra mleka dziennie! — oto jedna z racji żywnościowych. Inne znajdą Czytelnicy w depeszach i mogą się przekonać, jak naprawdę biedny jest naród niemiecki, któremu się dosłownie odrywa pożywienie od ust, by je obrócić na broń, amunicję i gazy trujące.

Okropność.

A przy tej okazji Niemcy mogli się przekonać dobitnie, jak bardzo dokładnie ich prasa i radio ujęte jest w kleszcze uzależnienia od reżimu. Nie padł z łamów prasy ani z głośników najmniejszy choćby głos niezadowolenia czy krytyki. Przeciwnie. Radio niemieckie, donosząc o drakońskich zarządzeniach, podało jako pierwszy głos prasy niemieckiej, że „ludność jest wdzięczna „Führerowi", iż takie przewidujące wydał zarządzenia".

Niemcy do tego już doszli pod władzą kliki hitlerowskiej, że muszą być wdzięczni za głód!!!

Równocześnie w Niemczech mówi się (szeptem), że pewne osobistości niemieckie ulokowały ostatnio w bankach szwajcarskich poważne sumy na swoje osobiste konta...

Tak, tak...

A naród niemiecki, wdzięczny za racje głodowe, niech „heiluje" hitlerowskim bożyszczom.

Przecież ma przykład w Goeringu, iż nawet skąpo odżywiany Niemiec może dobrze wyglądać...

(jk)

Humor polityczny.

POEZJA OWOCOWA.

GRUSZKI.

Znam ci takiego magika
oj! — kawał to... polityka,
gdy chce coś wziąć w swe paluszki
obieca... na wierzbie gruszki...

JABŁKA.

Z niemieckich „wodzów" plejady
trudno uczciwca wyłonić...
wiadomo, wszak to przecie
jabłka z tej samej jabłoni...

CYTRYNA.

Nie gada się Duce z sprawą Gdańska
i to jest właśnie przyczyna,
że Niemcy miny mają kwaśne,
kwaśne jak... włoska cytryna.

ŚLIWKA W KOMPOCIE...

Nawarzył Führer piwa
przez dziwny wydarzeń splot
dziś ciągnie ofensywa...
...ot wpadł jak śliwka w kompot...

(„Wróble na dachu").

Lekcja historii dla pana Forstera.

Jak Hans Winkelbruch wojował z Królem Batorym i jak się ta wojna fatalnie skończyła dla Gdańska.

Pan Forster jest jeszcze młodym człowiekiem, więc nie powinien załamywać rąk nad brakami swego wykształcenia. Przy dobrych chęciach i odrobinie zdolności dałoby się jeszcze wiele uzupełnić. Ale w niektórych działach jest już cokolwiek za późno. Szkoda np., że pan Forster, jadąc na swe odpowiedzialne stanowiska do Gdańska, nie zapakował do walizki oprócz brudnych półkoszulków jakiego dobrego podręcznika historii Wolnego Miasta Gdańska. Byłoby mu to zaoszczędziło niejednej przykrości i co ważniejsze niejednej gaffy.

Dowiedziałby się, że podobne chwile, kiedy zazdrośni starali się Gdańsk z Polską skłócić, już Wolne Miasto przeżywało i zawsze starało się pogodzić z Polską i ukorzyć przed jej władcą. Nie powoływałby się na walki z Batorym, bo właśnie te walki nasuwają liczne analogie z dzisiejszymi czasami, a da Bóg i ich zakończenie będzie podobne jak i tamtych.

Próbował początkowo Batory nakłonić Gdańszczan do uległości drogą pokojową, lecz dowiedziawszy się, że Gdańsk nowymi okopami się umacnia, obcych żołnierzy wbrew prawom koronnym i ziem pruskich zaciąga, wyznaczył im termin pięciodniowy na ukorzenie się i złożenie przepisanej prawem przysięgi, a gdy tego nie wykonali, ogłosił ich buntownikami i winnymi zdrady stanu, zabraniając jednocześnie pod surowymi karami wszelkiego handlu z nimi. Jednocześnie król wyruszył z niewielkim wojskiem do Tczewa, by zbadać umocnienie miasta i obmyśleć sposoby zmuszenia go do uległości. Lecz pokładał nadzieję, na tym, że Gdańszczanie opamiętają się i załatwią incydent w drodze pokojowej. Nie chciał też, zaledwie zasiadłszy na tronie, dochodzić swych praw z bronią w ręku na obywatelach Rzeczypospolitej.

Gdańszczanie łagodność wzięli za słabość.

Zaczęli się zaprawiać do walki w ten sposób, że napadali na wsie okoliczne i złupili klasztor w Oliwie. Wzburzyła się krew rycerska w królu Stefanie i choć miał do dyspozycji tylko 1000 żołnierzy, dał rozkaz do ataku i w krótkim czasie wojacy polscy wyparli z okopów miejską piechotę i zajęli Grzebień na Żuławach mniejszych. Gdańszczanie tak się tego przerazili, że natychmiast przysłali poselstwo do króla, winszując mu osiągniętego królestwa i opóźnienie zwalając na zaprzątnięte przez żołdactwo gościńce. Lecz, gdy łagodność i kompromisowość króla, który już planował wielką wojnę i chciał mieć ręce wolne przeciw Rosji, źle zrozumieli, nie zgodzili się na stawiane przez niego (choć łagodne wielce) warunki. Tymczasem przybyło poselstwo od cesarza Maksymiliana, który im przysłał gauleitera, pardon, niezwyciężonego wodza w osobie Hansa Winkelbrucha i obietnice, że w niedługim czasie nadeśle okrętami pomoc w żołnierzu i amunicji oraz zaatakuje Polskę na granicy śląskiej.

Wprawdzie stronnictwo pokojowe ostrzegało przed wojną i cesarzem i przepowiedziało zniszczenie dla miasta, które zostanie odcięte od źródeł swego dobrobytu, ale stronnictwo wojenne, które miało przyobiecane od posłów osobiste korzyści, zakrzyczało „pokojowych" i doprowadziło **do mianowania pana generała Winkelbrucha naczelnym führerem wojsk gdańskich.** Jednak, by miasto wzmocnić i wojsko wyćwiczyć, postanowiono prowadzić nadal układy z królem, do czego wydelegowano wiceburmistrza Ferbera i rajców Rosenberga i Lempkego.

Przybyli oni na sejm do Torunia, a wojewoda brzeski Służewski i stany pruskie starały się o zapośredniczenie zgody. Lecz król postawił im trudne warunki, domagając się zapłacenia 400.000 złotych kosztów wojennych i bezwarunkowego poddania się. Posłowie w myśl otrzymanych instrukcji starali się sprawę przewlekać, targując się i ofiarując znacznie mniej. Lecz czas nie pracował dla nich. Cesarz Maksymilian umarł, a jego następcy Rudolfowi II ani w głowie nie było prowadzić wojny **dla małego prowincjonalnego miasta.** Lecz gauleiter, pardon, wódz Winkelbruch swą wymową utrzymał ich w duchu oporu. Magistrat gdański postanowił robić dywersję, gdzie się dało i na skutek jego przekupstw car przez swych wysłańców **podburzył Tatarów krymskich do napadu na Polskę.**

Teoria „błyskawicznej wojny" wzięła w łeb

Tymczasem Hans Winkelbruch, **zwolennik „wojny błyskawicznej",** opracował plan działań przeciw stojącemu pod Tczewem z 2000 wojsk polskich i węgierskich, Janowi Zborowskiemu. **Chciał go zaskoczyć i znieść jednym zamachem.** Plan cały został opracowany bardzo misternie. W nocy z 16 na 17 kwietnia po cichu, jak wilki wysunęło się przez bramy Gdańska 5000 wojska, a z nim drugie tyle uzbrojonego pospólstwa. Jednocześnie Wisłą na opancerzonych kunsztownie statkach wyruszyło kilkuset strzelców, mających za zadanie opanowanie w czasie zamętu bitewnego Tczewa. Nie przewidział jednak w swym misternym planie Hans Winkelbruch, że przeciwnik może być przygotowany do przyjęcia go, jak na to zasługuje. Bardzo się więc zdumiał, gdy zastał polskie wojsko oczekujące go w bojowym ordynku. Mimo, że zaskoczenie a z nim i **teoria o błyskawicznej wojnie wzięły w łeb,** Hans Winkelbruch widząc przed sobą niewielkie siły polskie postanowił dokonać ostatecznego ich pogromu. A zatem jako wódz przezorny i mądry zatrzymał wojska swe na noc, żeby wypoczęły, a w dniu następnym zaczął realizację planu, powziętego według wszelkich zasad sztuki wojennej. Na pagórku w pobliżu drogi umieścił zastępy wojowniczych mieszczan gdańskich, dla wszelkiego bezpieczeństwa ogradzając ich swego rodzaju linią Zygfryda, zrobioną z grubych mocnych bali. 200 rajtarom kazał harcować przed tymi umocnieniami, aby zabawiać przeciwnika, a sam z resztą wojska podążył wzdłuż jeziora Lubieszewskiego, by uderzyć z tyłu na wojska polskie. Dotarłszy do wzgórz w pobliżu grobli, dzielącej jezioro, a przez którą wiodła droga, począł na nich **stawiać działa i sypać szańce znów według zasad sztuki wojennej.** Zdawało mu się, że ma teraz przeciwnika w saku i złamie go samą masą swych wojsk.

Poległ od gdańskiej kuli.

Lecz zawiódł się srodze. Zborowski kazał niewielkiemu oddziałowi pilnować jazdy i ukrytych za tyłami mieszczuchów, hajdukom węgierskim kazał uderzyć na lewe skrzydło, a sam na czele straszliwej jazdy polskiej uderzył na prawe skrzydło Hansa Winkelbrucha. **Wówczas wódz z całym wojskiem według wszelkich zasad sztuki uciekania dał nogę.** Nawet bezpiecznie siedzący za dylami mieszczanie zaczęli uciekać co sił starczyło. **Runęła w proch sława niezwyciężonego wodza Hansa Winkelbrucha,** tysiące gdańskich trupów zasłało pobojowisko. **Legło wówczas 4427 Gdańszczan, z górą 1000 jeźdźców dostało się do niewoli,** a z nimi działa, wozy, cały sprzęt wojenny, mnóstwo sztandarów. Gdyby na miejscu znalazły się większe siły polskie, za jednym zamachem zajęłyby i Gdańsk, taki **blady strach padł na mieszczan.** Lecz nikt nie spieszył miasta zdobywać i na skutek tego ochłonęło ono z przestrachu, poczyniło zaciągi w Danii, Francji i Szkocji, wzmacniając swe siły bitnym żołnierzem i broniło się jeszcze przez trzy miesiące. **Lecz w pewnym starciu został zabity gauleiter** (pardon, wódz) **Winkelbruch.** Legenda głosi, że **poległ od kuli gdańskiej,** gdyż Gdańszczanom dał się mocno we znaki. Jeszcze gorzej dało im się we znaki przerwanie handlu z Polską. Tłuste kiesy zaczęły chudnąć w tempie przyspieszonym, gdyż wojna kosztowała wiele. **Niemcy zaś, zamiast pomocy, prosiły króla, żeby zechciał miastu przebaczyć** i do swej łaski przywrócić. Stefan Batory był panem łagodnym. Kazał więc zapłacić Gdańskowi 200.000 zł kosztów wojennych, króla prosić o przebaczenie, rozpuścić żołnierzy, dać na odbudowę klasztoru w Oliwie 20.000 zł i wreszcie zgodnie z dawnymi zwyczajami wpłacać do skarbu należne opłaty. Tak się skończyła jedyna w dziejach Polski próba buntu Gdańska, podjudzonego przez czynniki nie liczące się z jego interesami. Buntu zakończonego skruchą i błaganiem o miłosierdzie. Nie ma więc co tak o tym opowiadać Gdańszczanom, którzy co jak co, ale historię swego miasta na pewno dobrze znają.

L. M.

Niemcy zagrażają pokojowi.



Oddział zmotoryzowanych wojsk niemieckich w pobliżu granicy polskiej.

Wszyscy na stanowiskach.

Spokój ludności!

Z pogranicznych miejscowości, sąsiadujących z Niemcami, otrzymujemy wiadomości o całkowitym spokoju ludności polskiej, która nie przerywa swych codziennych zajęć, a gotowa jest w każdej chwili do współdziałania z naszą armią w razie napadu nieprzyjaciela na nasze ziemie.

Księża Biskupi polscy wydali już odpowiednie dla duchowieństwa zarządzenia na wypadek wojny.

Wszyscy duszpasterze pozostaną na swych STANOWISKACH,

mając w pieczy dobro duchowe i obecne położenie swych wiernych. Duchowieństwo — jak zawsze — będzie żywo współdziałało dla dobra Ojczyzny z wojskiem, władzami i z organizacjami obywatelskimi. Część duchowieństwa została powołana do armii w charakterze kapelanów. (KAP).

Z KRAJU

Dezerterzy z armii niemieckiej. Wypadki dezercji z szeregów armii niemieckiej nie ustają. Niemal codziennie przekraczają żołnierze niemieccy granicę Polski i proszą nasze władze graniczne o pozwolenie pozostania w Polsce. Ostatnio zbiegli do Polski: Karl Gomoll, żołnierz pułku lotniczego z Doeberitz oraz szeregowiec z 27 p. p. Alfons Suchy. Jako powód ucieczki podają obaj żołnierze niechęć do pozostania w służbie Rzeszy.

Nabożeństwo żałobne na grobach żołnierzy rosyjskich. Dnia 29 sierpnia na cmentarzu wojskowym na Powązkach, z inicjatywy Rosyjskiego Komitetu Społecznego w Polsce, odbędzie się z okazji 25 rocznicy wojny światowej uroczyste nabożeństwo na grobach żołnierzy armii rosyjskiej, poległych w roku 1914.

Most niemiecki nad granicą Częstochowy. Straż graniczna na odcinku powiatu częstochowskiego i na rzeczce granicznej pomiędzy Kamieniem na dawnej drodze celnej, donosi, że został wybudowany przez Niemców w nocy most szerokości 1,80, długości 5 m. z okrąglaków. Naprzeciwko mostu ustawiony został przez Niemców jeden c. k. m. z obsługą.

Zgon ofiary starcia pod Mławą. W związku z zajściem granicznym na terenie pow. mławskiego, urząd wojewódzki warszawski donosi, że ranny strażnik graniczny Wiśniewski Wojciech zmarł po operacji w szpitalu w Mławie.

Ucieczka Wiesnera. Przewódca „Jungdeutsche Partei" w Polsce, były senator Wiesner z Bielska, uciekł z Polski do Gdańska i w „Danz. Vorposten" ogłosił artykuł o rzekomych prześladowaniach jakim mają podlegać Niemcy w Polsce.

Księża przy kopaniu rowów. W kopaniu rowów w Krakowie brali również udział księża i klerycy seminariów duchownych.

Mieszkańcy Częstochowy zgromadzili się tłumnie do kopania rowów ochronnych. Wszyscy — kobiety i dzieci — z takim entuzjazmem pracowali, iż pod wieczór w kilkunastu punktach miasta gotowe były wspaniale zrobione rowy. W kopaniu wziął udział prezydent miasta Szczodrowski.

Aresztowanie paskarzy. W Częstochowie aresztowano hurtownika Wajnsztoka i kilku sklepikarzy, oraz jednego rzeźnika.

Zarządzenia w Łodzi. Komisja rozproszenia wydała odezwę do ludności m. Łodzi, w której wzywa mieszkańców do zapisywania się do rejestrów osób, które dobrowolnie opuszczą miasto, gdy zajdzie tego potrzeba. Osoby pragnące opuścić w odpowiednim momencie miasto, mogą wskazać miejscowość, do której chcieliby się udać, jeżeli zaś takich miejscowości nie mają, komisja rozproszenia wskaże im, dokąd winni się udać, gdyż takie miejscowości są przygotowane.

Po ucieczce panikarzy.

Lud śląski jest silny i zdecydowany.

Katowice. „Polonia" pisze:

Od szeregu tygodni radio niemieckie usiłowało wywołać panikę wśród ludności śląskiej, codziennie ogłaszając, że ludność w panicznym strachu przed wypadkami wojennymi opuszcza swoje domostwa i ucieka na wschód. Każdy mógł się przekonać, że wysiłki speakera niemieckiego były daremne. Ludność zachowała spokój i kpiła sobie z bredni, jakie Niemcy rozgłaszali.

Dopiero w ub. czwartek udało się Niemcom nastraszyć niektórych tchórzów. Na kolejach i drogach prowadzących na wschód, zauważono wzmożony ruch. Doszło nawet do ekscesów, bo ludność polska na Śląsku, widząc ucieczkę różnych „hurrapatriotów" przybyłych na Śląsk na tłuste posady, domagała się, by ci nie dezerterowali z placówek i razem z ludem śląskim bronili zagrożonej granicy.

Mamy nadzieję, że ci którzy w czwartek ze Śląska zbiegli, już więcej tutaj nie powrócą. Tchórzów i panikarzy tu nie potrzeba. Mieszkania i biura tych panów należałoby natychmiast zarekwirować.

Przez opuszczenie Śląska przez tchórzów staliśmy się tylko silniejsi. Dobrze, że poszli sobie już w czwartek, bo później mogliby wywołać przykre następstwa.

Panika wśród tchórzów trwała zaledwie 12 godzin. Obecnie panuje na całym Śląsku spokój. Zdajemy sobie sprawę, że granic Polski bronią nasi żołnierze i gdyby naprawdę wybuchła wojna, to przekonani jesteśmy, że rozegra się ona nie na naszym terenie. Wiedzą o tym również Niemcy, którzy już od szeregu tygodni przenoszą się z Gliwic, Bytomia, Zabrza, Opola, a nawet z Wrocławia, w głąb Niemiec na piaski brandenburskie i hanowerskie.

W obecnych burzliwych czasach należy zachować zimną krew i trzeźwo patrzeć na tok wypadków.

W dzisiejszych przełomowych czasach wytrwają ludzie silni i zdecydowani, a takimi są wszyscy Ślązacy. Dla tchórzów i panikarzy miejsca u nas nie ma.

Depesze Sokolstwa polskiego w Ameryce do Marszałka Śmigłego-Rydza.

Nowy Jork. Na terenach wystawy światowej odbyła się imponująca manifestacja Sokolstwa polskiego, w której wzięło udział przeszło 25.000 Polaków. Zebrane sokolstwo uchwaliło jednomyślnie wysłać następującą depeszę do Marszałka Śmigłego-Rydza:

„Panie Marszałku! Tysiączne rzesze sokołów zebrane na terenach wystawy światowej celem obchodu święta sokołów, przesyłają ci serdeczne pozdrowienia. Polsce ślubujemy wierność i zapewniamy Pana Marszałka o gotowości ofiar swego mienia i życia. Pięć milionów Polaków w Ameryce gotowych jest poświęcić swoje życie dla świętej sprawy, do obrony której Polska jest gotowa".

GŁOS OPINII.

W Ameryce istnieje od wielu lat instytut badania opinii publicznej. Regularnie urządzane ankiety pozwalają na ustalenie upodobań szerokich rzesz, co posiada duże znaczenie dla handlu i przemysłu. Poza tym jednak instytut zajmuje się od czasu do czasu zagadnieniami natury politycznej. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że na wypadek wojny w Europie 36% Amerykan opowiada się za koniecznością interwencji, 48% za udzieleniem państwom demokratycznym pomocy w formie wysyłki materiałów wojennych, a reszta za całkowitą neutralnością. Z równą dokładnością biuro instytutu potrafiło ustalić, że w razie deszczu 66,5% obywateli nowojorskich wychodzi na ulicę w płaszczach nieprzemakalnych, a 33,5% woli mieć parasol.

Podobna instytucja istnieje we Francji. Jak się okazuje, w krytycznych dniach września ub r. 57% Francuzów wypowiedziało się za polityką monachijską, gdy 37% uważało ją za katastrofalną. Procent ludzi, ktrzy wobec rozgrywających się wypadków nie mieli w ogóle żadnego sądu był znikomy i wynosił zaledwie 6%.

Kłamstwa niemieckie.

Radio niemieckie rozgłosiło wiadomość, że podobnie „okrutnym" jak jest wojewoda Grażyński, jest wicewojewoda, b. konsul polski w Ostrawie, który w jednej z miejscowości cieszyńskich polecił rzekomo katowanie Niemców i to w dodatku kobiety i dzieci.

Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że p. wicewojewoda Malhomme miesiąc temu ciężko zachorował i przewieziony został do jednego ze szpitali warszawskich, gdzie do tej pory przebywa i z tej samej przyczyny nie mógł działać na Śląsku. Cały więc fakt cytowany przez radio niemieckie jest wierutnym kłamstwem.

Dwa dni przedtem radio niemieckie podało wiadomość, że bandy powstańców pod dowództwem kpt. Blachy plądrują mieszkania Niemców i znęcają się nad nimi. Pomijając ten fakt, że wypadki cytowane w ogóle nie miały miejsca, śląski urząd wojewódzki stwierdza, że kpt. Blacha zmarł... dwa lata temu i że jako nieboszczyk działać nie może...

ze Świata

— Modlitwa polska na wzgórzu Lorette. W niedzielę dnia 27-go sierpnia na wzgórzu Lorette pod Lens odbył się „Dzień Polski", podczas którego odprawiono nabożeństwo błagalne o pokój. Wychodźtwo brało udział w tej podniosłej uroczystości. Nabożeństwo błagalne odprawił i kazanie wygłosił ksiądz rektor dr. Cegiełka.

— Ani jeden kupiec polski nie wyjechał na Targi Królewieckie ani Lipskie. Próby reklamowania w Polsce targów kupieckich zorganizowanych w Królewcu i Lipsku, skończyły się fiaskiem. Ani jeden kupiec z Polski nie zgłosił się po wizy i legitymacje targowe. W latach ubiegłych, podczas normalnych stosunków gospodarczych z Niemcami, frekwencja kupców z Polski na targach była dość znaczna.

— Flota brytyjska zamknęła Kategat. W południowej części Kategatu zaobserwowano ożywiony ruch zagranicznych okrętów wojennych. Stoją one na kotwicy w odległości 20 mil od Skagen. Obserwatorzy naliczyli około 20 okrętów angielskich oraz francuski stawiacz min.

— Nieudany podstęp niemieckiego kapitana. Niemiecki statek transportowy „Erna Oldendorff" usiłował wejść do portu w Lizbonie bez flagi oraz ukrywając nazwę i narodowość statku. Kapitan tłumaczył się obawą przed sekwestrem statku na wypadek wojny. Portugalskie władze zmusiły kapitana niemieckiego do ujawnienia nazwy statku.

— Emigranci włoscy będą bić się za Francję. Federacja włoskiego związku ludowego we Francji ogłosiła deklarację, stwierdzającą, że obecne wydarzenia w niczym nie zmieniają stanowiska Włochów, osiadłych we Francji i ich przywiązania do wolności. Federacja wzywa swe oddziały do rozpoczęcia wśród członków propagandy za jak najszybszym zgłaszaniem się Włochów do szeregów wojska francuskiego.

— Zbudowano pod Mediolanem największy we Włoszech hangar lotniczy o wolnej powierzchni 7200 m. kw. (wymiary 60x120 przy wysokości 12,50 m). Dach rozwiązany jest na wzór mostu o dwu belkach głównych w odstępie 36 m i o rozpiętości 123 m. Belki mają postać belek kratowych równoległych o wysokości 4,50 m zawieszonych ściągnami ca 8 m na łuku parabolicznym o strzałce 10 m wyłącznie ściskanym. Montaż dachu przez 20 spawaczy trwał 7 miesięcy.

— Wszyscy korespondenci zagraniczni aresztowani w Pradze. Od soboty wieczora komunikacja telefoniczna z Pragą jest przerwana i wszystkie połączenia telefoniczne z zagranicą zostały zawieszone. Żołnierze armii niemieckiej zajęli lokal czeskiej agencji telegraficznej. Z bronią w ręku żołnierze niemieccy wkroczyli do pokojów korespondentów zagranicznych, rozkazując im pozostać na miejscu. W tym czasie odbyła się rewizja w całym budynku i przerwano komunikację telefoniczną. Rewizja w lokalu czeskiej agencji telegraficznej trwała całą noc.

ZENON RÓŻAŃSKI



POWIEŚĆ SENSACYJNA

19)

(Ciąg dalszy).

— A niezależnie od tego dziś ja odbędę z nią rozmowę... Za godzinę mam się z nią spotkać w klubie na Saskiej Kępie... Przypuszczam, że nie wywinie się nam...

— Na pewno się nie wywinie... Ale, jak sprawa z panną Zosią? — zapytała przypomniawszy sobie manicurzystkę.

Maciarz nerwowo poruszył rękami.

— Lepiej nie wspominać... — podniósł się. — No, to ja pójdę...

— Powodzenia.

Gdy zjawił się na Saskiej Kępie, ministrowa Korzelowa oczekiwała już w gabinecie.

Dyrektor klubu wprowadził go do niej, po czym ulotnił się. Szpieg zajął miejsce za biurkiem vis à vis żony byłego polityka. Dobył z kieszeni papierośnicę:

— Pani pali?

— Nie. Dziękuję.

— Pozwoli pani, że ja zapalę... — nie czekając na jej słowa wybrał papierosa i przypalił go. Zaciągnął się silnie i utkwił oczy w Korzelowej. Zmieszało ją to. Nie wiedziała czemu, ale ten człowiek napawał ją lękkiem. Od pierwszej chwili, gdy się tu zjawił, ogarnął ją nieokreślony bliżej niepokój.

Maciarz celewo nie odzywał się ani słowem. Swoim milczeniem pragnął ją psychicznie przygotować do rozmowy, pragnął tę rozmowę odbyć dopiero wtedy, gdy będzie ona zmęczona, niespokojna, zmieszana. Był dobrym psychologiem i wiedział, że najlepszy plan zawodzi jeśli uprzednio nie jest dostatecznie przygotowany...

— No... słucham pana... — powiedziała, bowiem panująca w tym pokoju cisza zaciążyła jej nagle.

— Ja czekam, aż pani zacznie... — powiedział. — Została pani tu wezwana w sprawie, której nie muszę chyba przypominać... — głos szpiega brzmiał surowo, zimno i onieśmielająco.

Zrobiło to na niej wrażenie. Doznała upokorzenia, poczuła się skarcona, potraktowana z góry. Pomyślała szybko, że na słowa tego człowieka jedna tylko odpowiedź dałaby jej satysfakcję... Sięgnąć do torebki, wyjąć tysiąc złotych, położyć je na stole...

Nie miała jednak w torebce tysiąca złotych i nie mogła tak odpowiedzieć. Musiała prosić, a więc nie mogła się obrazić za jego słowa.

— Miałam dziś zapłacić panom tysiąc złotych, pożyczone wczoraj do gry... Jest mi bardzo przykro, ale...

— Nie posiada pani tych pieniędzy... — przerwał. — To chciała mi pani powiedzieć? — znowu spojrzał na nią zimno.

Poczerwieniała.

— Właśnie to. Bardzo przepraszam, ale dziś nie jestem w stanie zapłacić tej sumy...

— To źle — powiedział krótko.

Znowu zaległo milczenie. Oczy Jana Maciarza na chwilę nawet nie schodziły z twarzy kobiety. Czytała w nich zdanie jego o niej...

— Pani wiedziała wczoraj, że suma tysiąca złotych znacznie przekracza pani możliwości płatnicze, prawda? — głos szpiega był matowy, bez jakichkolwiek akcentów, zupełnie jakby maszyna mówiła. Słowa padały równo, wolno, dobitnie.

Skinęła głową.

— Wiedziałam, ale sądziłam, że wygram...

— Przegrała pani jednak... Jak sobie pani wyobraża załatwienie tej sprawy? — zapytał.

Nic sobie nie wyobrażała. Uczyniła dziś w domu przegląd możliwych źródeł kredytowych i doszła do wniosku, że takiej sumy nie zdobędzie. Za biżuterię dostałaby najwyżej 500 złotych, przy czym o całej historii musiałaby powiedzieć mężowi. Tego zrobić nie mogła.

— Czekam, proszę pani...

— Zapłacę panom w przyszłości... — powiedziała niepewnie.

Roześmiał się głośno.

— Przyszłość to dobry termin dla ludzi wierzących w życie pozagrobowe, proszę pani. Dla mnie, jeśli chodzi o tę sprawę, może istnieć inny: godzina, dwie, trzy w najgorszym wypadku...

Przeraziła się.

— Trzy godziny?... — Ja nie mam skąd wziąć tych pieniędzy...

— Trzeba było nie pożyczać — urwał. — Daję pani czas do wieczora, jeśli nie otrzymam całej sumy, zwrócę się do męża... Mam nadzieję, że on zapłaci...

— Tego pan nie może zrobić... — palce ministrowej Korzelowej poczęły nerwowo szarpać kant fotelu. — To byłoby straszne...

— Dla kogo? — rzucił szybko. — Dla pani, czy dla mnie?

— Dla mnie.

Znowu się roześmiał.

— Daruje pani, ale te rzeczy mnie nie interesują i nie zamierzam się bliżej nimi interesować... — powiedział obojętnym tonem. — Po raz ostatni zapytuję: płaci pani, czy nie?

Nic nie odpowiedziała. Ogarnął ją strach, wynikający z obawy przed wtajemniczeniem Korzeli w całą tę sprawę. Była tu wczoraj z mężczyznami. Piła i grała... Przypomniała sobie nagle historię sprzed trzech lat, kiedy to małżonek spotkał ją na ulicy pod rękę z jednym znajomym... Zrobił niesłychaną awanturę i zagroził rozwodem... Po tej historii... br... — otrząsnęła się aż.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Aprowizacja i zaopatrzenie troską rządu i społeczeństwa.

Nieliczne wypadki braku dyscypliny społecznej.

Zaopatrzenie miast w dostateczną ilość środków aprowizacyjnych stanowi jedną z podstawowych trosk, zarówno aparatu państwowego jak i przedstawicieli organizacji gospodarczych i zawodowych.

Prezes Rady Ministrów wydał specjalne zarządzenie w sprawie ścisłego przestrzegania i przeciwdziałania nieuzasadnionym zwyżkom cen na artykuły pierwszej potrzeby, pociągając do tej akcji cały państwowy aparat administracyjny.

Zarządzenia władz administracyjnych, zdaniem sfer gospodarczych, odniosą pożądany skutek, gdyż chwilowe braki niektórych towarów w sklepach spowodowane są

nadmiernym popytem,

a nie brakiem środków żywnościowych w kraju. W ostatnich dniach miał bowiem miejsce chwilowy nacisk na sklepy spożywcze, spowodowany akcją tworzenia zapasów żywnościowych. W takim okresie zakupy mogły spowodować, w niektórych miejscowościach nadmierny popyt i chwilowy brak niektórych towarów.

Życie gospodarcze podkreśla jednak prawdę, która znana jest z okresów przesileń militarnych, że zarządzenia administracyjne nie są w stanie uchronić ruchu zwyżkowego cen, spowodowanego brakiem towarów na rynku. W oparciu o to przeświadczenie można jednak z całą pewnością stwierdzić, że w naszych warunkach gospodarczych, ceny artykułów spożywczych nie są regulowane decyzją władz, a ich poziom zależy jedynie od zapasów posiadanych przez nasz kraj. Zarządzenia administracyjne mają jedynie za zadanie

przeciwdziałanie nieuzasadnionym zwyżkom cen,

spowodowanym krótkoterminowym brakiem niektórych towarów, brakiem, który musi ustąpić już w najbliższych dniach, jeśli nie w ciągu najbliższych godzin.

Nie możemy bowiem zapominać, iż charakter rolniczy Polski daje naszemu gospodarstwu poważne nadwyżki produkcyjne, które pozostając z zapotrzebowania konsumcyjnego kraju, wywożone są za granicę, nieraz za cenę znacznie niższą, aniżeli płaci konsument polski.

COROCZNIE WYWOZIMY OD NAS PRZESZŁO PÓŁTORA MILIONA ŚWIŃ OKOŁO 18 MILIONÓW WORKÓW ZBOŻA I MĄKI, ZA WIELE DZIESIĄTEK MILIONÓW MASŁA, JAJ, CUKRU, MIĘSA, DROBIU, KONSERW ITD.,

a w roku bieżącym ogólny urodzaj płodów rolnych wypadł znacznie lepiej, jak w latach poprzednich. Nieraz słyszymy, że eksport nadwyżek posiadanych płodów nie przynosi dostatecznych korzyści wskutek tego, że zagranica ofiaruje nam ceny niższe aniżeli pobierane w kraju od konsumentów.

Toteż rolnik polski może tylko z zadowoleniem powitać zwiększone zapotrzebowanie na artykuły rolne w kraju. Ma on dosyć zapasów, by sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu przez długi nawet okres czasu.

Nie jesteśmy pod tym względem podobni do niektórych naszych sąsiadów. Braki aprowizacyjne mogą więc jedynie pochodzić od niedostatecznej przenikliwości kupieckiej. Cały szereg kupców zapomniało, że w okresach takich, jakie przeżywamy, wzrasta zapotrzebowanie na artykuły spożywcze.

Tę sytuację starają się wykorzystać elementy nieodpowiedzialne, spekulujące na chwilowym braku danego towaru, a śrubujące ceny towarów, których Polska posiada wbród. Przeciw tej akcji zbrodniczej wypowiada się jednak całe zorganizowane kupiectwo. Władza państwowa, wobec absurdalności poczynań krótkowzrocznych spekulantów, podjęła szereg kroków zaradczych. Donoszą już o zesłaniu spekulantów do Berezy. Akcja usuwania elementów szkodliwych posuwa się dalej.

W czyich rękach spoczywa światowa produkcja broni.

Świat jeszcze nie wygoił ran, zadanych mu przez wojnę światową, gdy słychać nowe groźne pomruki nadchodzącej zawieruchy.

Choć w wojnie walczą narody, narzędzi wojny dostarczają wielkie koncerny, którymi w cieniu rządzą jednostki.

W Anglii tą jednostką jest Sir Charles Craven, głowa

Vickers-Armstrong Company.

Zakłady te zatrudniają wartość dwudziestu milionów f. ang.

Craven nie zawsze był tym, czym jest. Bywał „na wozie i pod wozem", lecz nawet w najgorszych sytuacjach nie tracił animuszu.

Był robotnikiem, marynarzem, urzędnikiem bankowym.

W 1912 r. wstępuje do spółki Vickers-Armstrong, w której w 1931 jako 47-letni mężczyzna obejmuje naczelne stanowisko.

Nowelista angielski, Philipp Gibbs, powiedział o nim, że „jego wyroby" są dla niego nie więcej niebezpieczne jak pudełko cukierków...

Kiedyś przy rozmowie o strajkach bezkompromisowo orzekł, „jeśli wybuchł strajk, to albo kierownik przedsiębiorstwa albo kierownik związków zawodowych winien otrzymać zwolnienie".

Równie potężne i popularne są niemieckie

zakłady Kruppa w Essen.

Jakieś sto lat temu na miejscu, gdzie dziś rozprzestrzeniają się zakłady największej „fabryki wyrobów stalowych" w Niemczech, młody o zbzikowanych ideach Niemiec wynajął maleńką kuźnię. Pracował dzień i noc z żelazną wolą i pewnego dnia zaczął wyrabiać — laną stal.

W 1845 w fabryce pracuje już 122 ludzi, w 1847 zasłynął w całym świecie z produkcji trzyfuntowych dział.

Dziś zakłady przedstawiają wartość trzynastu milionów funtów. Trzęsie nimi kobieta, pani Krupp, przypominająca na pierwszy rzut oka swym wyglądem poczciwą profesorkę. Mówi ona o sobie, że wolałaby pomóc narodowi w wygraniu jednego pokoju, niż dwudziestu wojen.

Po wojnie zakłady Kruppa przechodzą kryzys. Dopiero ostatnio odwróciło się koło koniunktury i zakłady ruszyły pełną parą.

Bez przerwy nocą płonie złowieszcza łuna nad otwartymi piecami największej stalowni niemieckiej.

Przemysł zbrojeniowy Ameryki

spoczywa w rękach Du Pont. Głową całej dynastii Du Pont jest Pierre S. Du Pont, który jako młody, pełen energii mężczyzna, przybył do stanu Delavare i choć ponosiła go ambicja, nigdy nie przypuszczał, że zbuduje przedsiębiorstwo, warte 118 milionów funtów.

Jest ubezpieczony osobliście na 1.400.000 funtów ang. W ostatniej wojnie światowej akcje jego przedsiębiorstwa wyszły z zyskiem 458 procent.

We Francji największym przedsiębiorstwem zbrojeniowym

„Schneider-Creuzot",

kieruje Eugene Schneider 70-letni starzec.

Należy on do tych dwustu rodzin, które rządzą Francją. Od niego też pochodzi owa dowcipna definicja pokoju, że jest to okres oszukiwania się między dwoma okresami walki".

Jak prawie wszyscy fabrykanci broni pracuje bardzo intensywnie i dokładnie studiuje tajemnice produkcji broni i wszelkie wynalazki, mające dla niej znaczenie.

Mieszka, pracuje i bawi się w kolonii Creuzot. Jest wielkim domatorem, troszczącym się o wychowanie swoich dzieci. Żona jego uchodzi za wzór matki i gospodyni.

Wreszcie zostają czecho-słowackie (obecnie niemieckie)

zakłady Skody w Pilznie.

Założył je Emil Skoda, człowiek o niesłychanej cierpliwości i pracowitości. Niektóre techniczne trudności rozwiązywał przez sześć miesięcy, aż do skutku. Początkowo zatrudniał 30 ludzi, obecnie 35 tysięcy. Zakłady zajmują się specjalnie produkcją granatów, armat, czołgów, karabinów maszynowych i samolotów. Istnieje specjalny pawilon, przechowujący każdy typ broni wypuszczonej przez te zakłady.

Ruch tranzytowy na kanale bydgoskim wstrzymany.

Od kilku dni nie ukazują się na kanale bydgoskim szkuty niemieckie, które dotąd skwapliwie korzystały z żeglugi tranzytowej z Niemiec przez Polskę do Prus Wschodnich. Wstrzymanie ruchu tranzytowego przez kanał bydgoski przypisywane jest tutaj czynionym przez Rzeszę trudnościom w przekazywaniu opłat i należności za korzystanie przez przedsiębiorstwa niemieckie z polskich dróg wodnych oraz obawie zatrzymania taboru i wartościowych ładunków na wypadek wojny.

*

Bajki, rozgłoszone przez radio niemieckie, jakoby szkuciarzom na wodach polskich odmówiono wody do picia, są tak idiotyczne, że nie potrzeba żadnych zaprzeczeń.

Wymiana banknotów na mniejsze odcinki.

Bank Polski uruchomił w Warszawie 12 kas wymiany banknotów, opiewających na większe sumy na odcinki dziesięcio, pięcio i dwuzłotowe.

Ludność zgłaszała się masowo do tych kas, wymieniając większe banknoty na odcinki mniejsze i potwierdzając w ten sposób, że emisja drobnych banknotów była celowa.

Banknoty wymieniane są również we wszystkich oddziałach Banku Polskiego na prowincji. Bank Polski zaopatrzył w nowe banknoty również szereg instytucyj finansowych i będzie zaopatrywał w drobne odcinki zarówno te instytucje, jak i własne oddziały w miarę zapotrzebowania rynku.

12 milionów zł zysku dała kolej polsko-francuska.

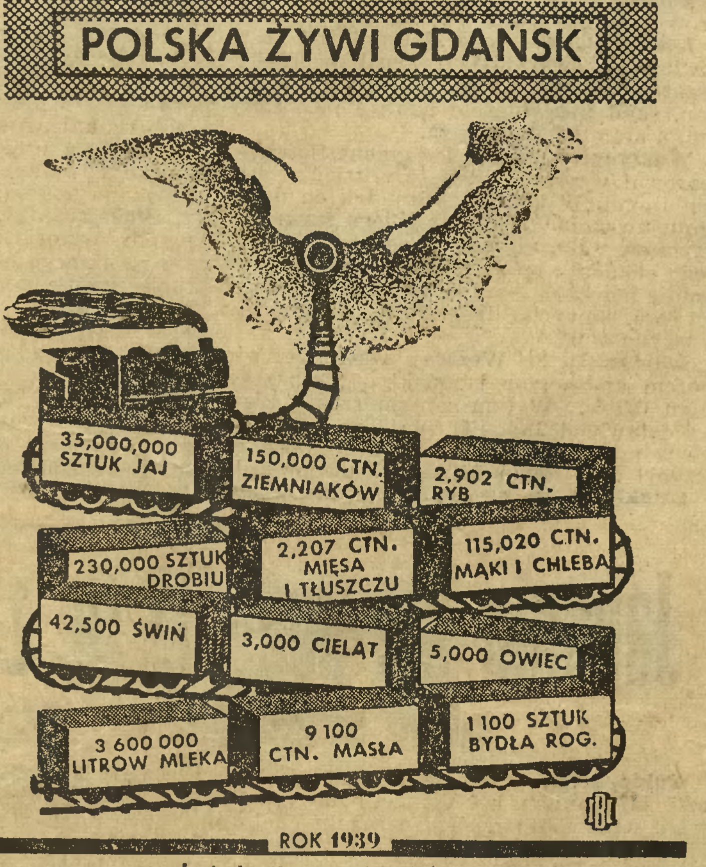
W r. 1938 na linii kolejowej Herby — Gdynia przewieziono ogółem 10.5 miln. ton towarów. Dochody Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego wyniosły ogółem 77.3 miln. zł, a wydatki 63.6 miln. zł. Nadwyżka, wynosząca blisko 14 miln. zł została stosownie do warunków koncesji podzielona pomiędzy spółkę koncesyjną i Skarb Państwa Polskiego w ten sposób, że Państwu Polskiemu przypadła kwota 11 milionów 996.504,56 zł, czyli około 87 procent.

Udział Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, stanowiący czysty zysk akcjonariuszów, wyniósł kwotę zł 1 milion 740.892,45.

Zysk ten nie zostanie natychmiast w całości podzielony pomiędzy akcjonariuszów, gdyż z tego zysku kwota 1.000.000 zł została subskrybowana na pożyczkę lotniczą.

Jen pozostaje związany z funtem

Japoński minister skarbu oświadczył, że — mimo wydatnego spadku funta — jen pozostanie związany z walutą angielską i że na razie nie będzie oparty na dolarze.



Równolegle do uprawnień, jakie posiada Polska w Wolnym Mieście Gdańsku, istnieją również obowiązki, od wypełnienia których zależy w dużej mierze sytuacja życiowa gdańszczan. Do obowiązków takich należy między innymi dostarczanie ludności gdańskiej przez Polskę żywności.

Jak widzimy z rysunku, żywność, którą Polska zobowiązuje się dostarczyć Gdańskowi, przedstawia się pokaźnie i stanowi równowartość około 25 milionów złotych.

Nie trzeba przy tym oczywiście wspominać, że żywność dostarczana przez Polskę, nie jest namiastkowa — masło nie jest mieszane z margaryną, mąka — jest bez domieszki, a jaja nie mają nic wspólnego z wielorybami. Gdańszczanie są istotnie w lepszej sytuacji od Niemców, którzy ich chcą koniecznie sobą uszczęśliwić. Zarabiając dobrze na skutek ogromnych obrotów towarowych z Polską, mogą jednocześnie za swoje pieniądze nabyć polską żywność i wszystko, czego im do życia potrzeba. I gdyby nie terror, który wywierają na rdzennych gdańszczanach tzw. „turyści" z Niemiec, nie przyszłoby z pewnością nigdy do rozdźwięków z Polską. Tym bardziej, że gdańszczanie pamiętają dobrze, że Gdańsk pod zaborem niemieckim był istotnie niewiele znaczącym miastem prowincjonalnym, dopiero zaś w łączności gospodarczej z Polską stał się jednym z największych portów na Bałtyku.

Do kogo należą przedsiębiorstwa przemysłowe Śląska za Olzą.

Z powrotem do Polski Śląska za Olzą powróciły wszystkie wielkie bogactwa naturalne tego stosunkowo małego kraiku. Największymi bogactwami są naturalnie kopalnie węgla. Warto jednak obecnie podać, w czyich rękach znajduje się przemysł zaolziański. Kopalnie węgla na Zaolziu należą do: dyrekcji górniczej hr. Larisch-Monnicka, Tow. Górniczo-Hutniczego SA, Tow. Górniczego Orłowa-Łazy, Zakładów Witkowickich oraz czechosłowackiego skarbu państwa. Duża przy tym część akcji wymienionych towarzystw znajduje się w rękach osławionego wielkiego przedsiębiorstwa francuskiego Schneider-Creuzot, oraz w posiadaniu wiedeńskiego Rotschilda. Przemysł znów hutniczy i metalowy Śląska za Olzą znajduje się w rękach: Tow. Górniczo-Hutniczego SA (Schneider-Creuzot), firmy „Alfred Hahn", za którą stoi Rotschild, Druciarni i Kablowni w Boguminie, „Jeckel", „Blumenthal", „Micke-Melder". Wymienione zakłady przemysłowe należą do większych. Poza tym na Śląsku za Olzą znajduje się szereg firm i zakładów przemysłowych mniejszych.

Nowe emisje nie zmieniły obowiązującego ustroju pieniężnego.

Dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Janusz Rakowski omówił w Radio Polskim emisję nowych banknotów w małych odcinkach oraz nowych monet ze stali.

Prelegent podkreślił, że nowe te emisje w najmniejszej mierze nie oznaczają jakiejkolwiek zmiany obowiązującego w Polsce ustroju pieniężnego, gdyż dokonane zostały na zasadach, którym podlegały dotychczasowe emisje pieniądza.

Wprowadzenie do obiegu nowych banknotów dziesięcio, pięcio i dwuzłotowych uzasadnione jest aktualnymi potrzebami obrotu gospodarczego i dążeniem do ułatwienia społeczeństwu jego normalnych czynności i zajęć, hamowanych częstokroć w niektórych okolicach kraju przez brak drobnych.

Nowe banknoty wchodzą do ogólnej emisji banknotów Banku Polskiego i podlegają tym samym zasadom pokrycia którym podlegają wszystkie kursujące w obiegu banknoty. Praktycznie wypuszczanie nowych banknotów odbywa się drogą wymiany odcinków opiewających na większe kwoty na odcinki drobne.

Niezależnie od zaopatrzenia rynku w nowe banknoty i — w najbliższych dniach na razie — w 50-groszowy bilon stalowy — mennica państwowa w dalszym ciągu wybijać będzie monety srebrne.

Dalsza zwyżka ceny złota w Londynie.

W dniu 26 bm. cena złota w Londynie uległa dalszemu wzrostowi, a mianowicie o 4½ szylinga i wynosiła 155 szylingów za jedną uncję czystego kruszcu.

Notatki polityczne.

NA POCZĄTEK DOBRE I TO.

„Der Danziger Vorposten“ jest w chwili obecnej jednym z najweselszych pism niemieckich, jest pismem, które w pogoni za argumentami antypolskimi popełnia szereg pociesznych gaff.

Jedną z takich gaff, to podanie wiadomości o wojskach polskich na Pomorzu, gdzie m. in. ma się znajdować również pułk piechoty z Złotowa („Infanterieregiment Nr 52 aus Zlotow“). Złotów — przez Niemcy dotąd nazwany „Flatow“ — leży w chwili obecnej w granicach państwa niemieckiego.

Jakkolwiek rzecz by się miała, dziękujemy pismu gdańskiemu — za Złotów

BOLSZEWICKA OBŁUDA.

Nr 234 moskiewskiej „Prawdy“ zawiera zdjęcie fotograficzne: Stalina, Ribbentropa, Mołotowa i Gaussa, pomocnika Ribbentropa, tuż po podpisaniu paktu o nieagresji. Wstępny niewielki artykuł objaśnia znaczenie paktu. Najciekawszym jest ustęp ostatni. Czytamy:

„Kładziemy kres (!) nieprzyjaźni pomiędzy Rzeszą a ZSSR. Różnice w ideologii i systemie politycznym nie powinny i nie mogą być przeszkodą w ułożeniu dobrych sąsiedzkich (?) stosunków pomiędzy obu krajami. Przyjaźń ludów(?!) ZSSR i Niemiec, zapędzona(!) w ślepą uliczkę przez wrogów Niemiec i ZSSR, obecnie powinna otrzymać warunki, niezbędne dla swego rozwoju i rozkwitu“.

A więc aż „przyjaźń“! Ho, ho! W dalszym ciągu pisze „Prawda“:

„Pakt — to narzędzie pokoju, powołane do tego, by nie tylko wzmocnić dobre sąsiedzkie stosunki pomiędzy ZSSR a Niemcami, lecz także służyć sprawie powszechnego wzmocnienia pokoju“.

Ładne to „narzędzie pokoju“, które ułatwia Hitlerowi atak na Polskę! Takiej obłudy jeszcze nie było.

Niemcy odgradzają się

od Skandynawii.

Paryż, 29. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kopenhagi, że Niemcy zamknęli wczoraj granicę niemiecko-duńską w Gedser Warnemuende. Podróżni przybyli przez inny punkt już po zamknięciu granicy twierdzą, że zarządzenie to ma na celu odseparować zupełnie Niemcy od Skandynawii.

Świat pod bronią.





Napięcie sytuacji europejskiej zmusza każde z państw do przygotowań obronnych. Wszystkie państwa zwiększają swe kontyngenty wojsk. — U góry: Oddział rezerwistów marynarzy floty brytyjskiej, przewożony do miejsca przeznaczenia autobusami. — U dołu: Grupa rezerwistów belgijskich udająca się do koszar.

34 razy w ciągu dwu dni

samoloty niemieckie naruszyły granicę.

Naruszenia granicy polsko-niemieckiej i polsko-gdańskiej ze strony samolotów niemieckich stają się coraz częstsze.

Miało to miejsce już w 34 wypadkach. Największe nasilenie tych naruszeń było w rejonie Gdyni (16 wyadków) oraz na Śląsku.

W większości wypadków podczas przelotu nad strefami zakazanymi musiała interweniować polska artyleria przeciwlotnicza.

W rejonie Sępólna, Gniewu i Działdowa

nowe napaści.

PAT donosi:

W pobliżu miejscowości Werski Most, w powiecie sępoleńskim, patrol polski na czele z podchorążym Janem Muszyńskim został ostrzelany ze strony niemieckiej z karabina maszynowego długą serią strzałów. Strzały padały w pobliżu patrolu, ale nie trafiły nikogo.

W pow. Kościerzyna, gmina Nowa Karczma w gromadzie Szatarpy bandy dywersyjne ostrzeliwały z terytorium gdańskiego przejście graniczne w Guzach. Polska straż graniczna odpowiedziała ogniem.

— W Dzwieźni (pow. Działdowo), odległej o 6 km. od granicy, patrol polskiej Straży Granicznej spotkał patrol kawaleryjski niemiecki, który przekroczył granicę w lesie pod Białutami. Na skutek wymiany strzałów padł na terenie polskim kawalerzysta oraz koń.

— Niemiecki c. k. m. ze stanowiska, odległego o 2 km. od granicy, ostrzelał kilkoma seriami (ok. 50 strzałów) dwóch polskich strażników granicznych, przechodzących w odległości 100 m od granicy polskiej w pobliżu miejscowości Malinowo (powiat działdowski). Strzały niemieckie chybiły.

— Pod Gniewem, na drugim brzegu Wisły patrole niemieckie zbliżyły się do Pólka. Straże polskie zniszczyły drogę petardami, udaremniając dalsze posuwanie się Niemców.

— Patrol placówki Gorzady w miejscowości Małe Słońce obwodu tczewskiego został ostrzelany z drugiej strony Wisły. Ogółem oddano 14 strzałów ze strony niemieckiej. Z naszej strony na ogień nie odpowiedziano.

Na granicy Śląska to samo.

Rybnik. (PAT). W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano napadu w Wilczej Dolnej na budynek straży granicznej. Oddano kilkadziesiąt strzałów. Również od strony Raciborza oddano kilkadziesiąt strzałów w kierunku Brzezia nad Odrą.

Rybnik. (PAT). W nocy z niedzieli na poniedziałek strzelano z karabinów maszynowych od strony niemieckiej w kierunku polskich miejscowości pogranicznych Makoszów, Kończyc i Karol Emanuel. Ślady kul pozostały na płotach i murach domów.

Uwaga, wróg wewnątrz kraju!

Niemcy w Polsce naśladują Irlandczyków.

Katowice, 29. 8. (PAT). **W dniu wczorajszym w Siemianowicach znaleziono w kościele ewangelickim ukryty pod progiem ołtarza magazyn z bronią. Znajdowało się tam około 72 rewolwerów, kilka tysięcy nabojów itd. Kościół opieczętowano. Śledztwo w toku.**

Poznań. Na terenie nadgranicznym powiatu nowotomyskiego zanotowano w ostatnich dniach szereg pożarów stodół z żytem w najrozmaitszych miejscowościach. Znamienne, że pożary te wybuchały zawsze nocą i zawsze u gospodarzy Niemców. Według prawdopodobieństwa, pożary te są dziełem zorganizowanej mafii niemieckiej.

Poznań. Z granic Polski wydaleni zostali dwaj pastorowie niemieccy, znani z wrogiego stosunku do Polski. I tak wydaleni zostali: pastor Hoffman z Rychtala i pastor Weinhold z Pisarzowic. Obie miejscowości leżą w pow. kępińskim.

Bielsko, 29. 8. Przy ul. Sukienniczej w Białej nastąpiła wczoraj w nocy eksplozja, która zniszczyła dom parterowy nr 9, przyległy do fabryki sukna Polaczka. Cudem nie było ofiar w ludziach. Skończyło się na zdemolowaniu domku, w którym mieściła się introligatornia Wiktora Koeniga. W chwili wybuchu w domu nie było nikogo. Budynek miał wkrótce ulec zniszczeniu.

Siła wybuchu była tak potężna, że wyrwana została brama przyległego domu II-piętrowego przy ul. Sukienniczej 12. Brama odrzucona została o 20 m w głąb sieni. Wielu domowników zostało wyrzuconych z łóżek w czasie snu, a niektórzy z nich zasypani odłamkami szkła z wybitych szyb.

W związku z eksplozją dokonano wielu aresztowań.

Wiele poszlak przemawia za tym, że eksplozja jest wynikiem roboty dywersyjnej, zresztą nieudolnej. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne odcinek ul. Sukienniczej, przy której znajduje się zdemolowany domek został zamknięty dla ruchu kołowego i pieszego, a z obu stron ustawione są posterunki policyjne.

Siedem osób zabitych.

Warszawa, 29. 8.

Polskie Radio doniosło dziś rano, że w Tarnowie (w Małopolsce) eksplodowały bomby w przechowalni bagażu. 7 ludzi poniosło śmierć wskutek tej eksplozji.

Dyplomaci całego świata przy pracy.

Londyn, 29. 8. Chamberlain przybył wczoraj do pałacu Buckingham o godz. 17,40. Rozmowa z królem trwała około godzinę. Król Jerzy odbył również rozmowę z Hore Belishą, która trwała trzy kwadranse.

Paryż, 29. 8. Prezydent Lebrun przyjął wczoraj generała Weyganda.

Londyn, 29. 8. Posiedzenie rady ministrów zakończyło się wczoraj o godz. 13-ej.

Londyn, 29. 8. Generał Doumen i członkowie wojskowej misji francuskiej przybyli wczoraj w drodze z Moskwy na lotnisko Heston, skąd niezwłocznie udali się do Croydon, a stamtąd do Paryża.

Waszyngton, 29. 8. Prezydent Roosevelt pracował wczoraj przez cały dzień w Białym Domu. W kołach zbliżonych do prezydenta uważają, iż zdaniem jego raporty otrzymane z Europy nie wniosły żadnego nowego elementu do sytuacji, która nadal pozostaje poważna — zdaniem amerykańskich kół wojskowych. Roosevelt nie opuszcza Waszyngtonu.

Londyn, 29. 8. Wczoraj wczesnym wieczorem ambasador japoński odwiedził Foreign Office. W tym samym czasie, kiedy przedstawiciel Japonii znajdował się jeszcze w ministerstwie spraw zagranicznych, przybył do Foreign Office ambasador Chin.

Sztokholm, 29. 8. Minister spraw zagranicznych Sandler wyjechał do Oslo na konferencję ministrów spraw zagranicznych 4-ch państw północnych. Obrady trwać będą dwa dni i będą poświęcone zagadnieniu utrzymania neutralności tych państw w obecnej sytuacji.

Tokio, 29. 8. Agencja Domei donosi, że wczoraj o godz. 14-ej ministra Aritę odwiedził ambasador Włoch Auriti, który oświadczył, że otrzymał od swego rządu instrukcje, by zawiadomić rząd japoński, że stanowisko Włoch wobec Japonii po podpisaniu paktu niemiecko-sowieckiego nie ulegnie zmianie. Ambasador zapewnił, że Włochy pragną utrzymać i pogłębić przyjazne stosunki z Japonią. Po tej rozmowie wymieniono poglądy na sytuację europejską.

Białogród, 29. 8. Premier Cwetkowicz przybył wczoraj po południu do swego miasta rodzinnego Niszu, gdzie powitała go entuzjastycznie miejscowa ludność. Dzienniki jugosłowiańskie zamieszczają komentarze prasy zagranicznej o ostatnich wydarzeniach, które zdaniem ich zaważą na losach Jugosławii.

Warszawa, 29. 8. (PAT) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych p. minister Świętosławski w otoczeniu p. wiceministra Maciszewskiego brał osobiście udział w kopaniu rowów przeciwlotniczych.

Przed 25-ciu laty

Dnia 27 sierpnia prezes N. K. N. Leo (żyd, prezydent miasta Krakowa), zawiera umowę wojskową z austriacką „Armee Ober-Komando“.

Dnia 29 sierpnia — zakończenie 6-dniowej bitwy pod Tannenbergiem. Zniszczenie trzech korpusów rosyjskich: XII., XV. i XVIII. Sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy rosyjskich dostaje się do niewoli niemieckiej. Samsonow popełnia samobójstwo. Cofanie się do Działdowa.

Rosjanie atakują armię austriacką na odcinku od Firlejowa do Kurowic.

Gen. angielski French zamierza cofać się ze swymi wojskami poza Paryż (na południe).

Klęska wojsk francuskich pod St. Quentin.

V. armia niemiecka przekracza Mozę. Montmedy pada.

Dnia 30 sierpnia kawaleria niemiecka Richthofena zajmuje Noyon, jazda Marwitza zajmuje Roye.

Armie austriackie Dankla, Auffenberga, arcyksięcia Józefa Ferdynanda i armia pruska Woyrscha po 10-ciu dniach walki posuwają się pod Lublin i Zamość.

Japonia nie pogodzi się z Sowietami

mimo niemieckich zabiegów.

Tokio, 29. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, iż zdaniem kół dobrze poinformowanych, wiadomość pochodząca ze źródeł sowiecko-niemieckich o możliwości zbliżenia Japonii ze Związkiem Sowieckim w celu pokojowego załatwienia spraw pomiędzy obu krajami w drodze rokowań dyplomatycznych — jest lansowana przez Niemcy dla celów propagandowych na użytek wewnętrzny oraz zgodnie z kampanią, prowadzoną przeciwko W. Brytanii. W tych samych kołach sceptycznie przyjęto wiadomość o możliwości przyłączenia się Włoch do paktu o nieagresji sowiecko-niemieckiego. Pogląd ten wzmocnił się w szczególności po zapewnieniach ambasadora Włoch, iż pragną one utrzymywać w dalszym ciągu dobre stosunki z Japonią.

Hsingking, 29. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, że w bitwie powietrznej stoczonej u zbiegu rzek Khalka i Holstein Japończycy strącili 19 samolotów sowieckich.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 29 sierpnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata). tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-23.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Marco Polo".
Gwiazda: „Konflikt".
Lido: „Trzech przyjaciół".
Lily—Chylonia: „Za kulisami sławy".
Morskie Oko: „Nieustraszony".
Miraż-Orłowo: „Miasto chłopców".
Polonia: „Piętno zdrady".
Zorza-Grabówek: „O czym się nie mówi".

—::—

— **Koedukacyjne kursy handlowe w Gdyni** przyjmuja zapisy na nowy rok szkolny na kurs: dla młodzieży przedpołudniowy, jednoroczny i dwuletni; dla dorosłych wieczorowy — jednoroczny. Podstawą przyjęcia świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Zamiejscowi korzystają ze zniżek kolejowych. Zapisy i informacje: sekretariat **Gdynia,** Starowiejska 17, tel. 27-26. (n5110

— **Szkoła Przysposobienia Kupieckiego,** mająca za zadanie przygotować młodzież do handlu, przyjmuje zapisy na rok 1939/40. Młodzież korzysta ze zniżek kolejowych. Szczegółowe informacje i zapisy: Gdynia, Starowiejska 17, tel. 27-26. (n7385

—::—

—::—

— **Prace pogłębiarskie w porcie puckim.** Urząd Morski rozpoczął obecnie prace czerpalne przy pogłębianiu kanału wejściowego do portu w Pucku. Wyczerpany piasek wyrzucony jest na obok znajdującą się plażę, która w ten sposób zostanie znacznie poszerzona. Wpłynie to niewątpliwie na dalsze ożywienie ruchu kąpielowego i letniskowego na tym odcinku zatoki.

— **Powiększenie przystani w Jastarni.** Wskutek przerzucenia przybrzeżnego ruchu pasażerskiego statkami Żeglugi Polskiej z Helu do Jastarni, istniejąca przystań okazała się niewystarczająca. W tym celu Urząd Morski wybudował nową część pomostu drewnianego o szerokości około 6 m i długości około 50 m wrąz z ramą odbojową, długości od 60 m, co obecnie umożliwia przybijanie i postój jednocześnie przynajmniej 2 statków pasażerskich. Oprócz tego dla ruchu pojazdów mechanicznych przystosowano teren portowy przy pawilonie Żeglugi Polskiej wykonując jezdnie brukowane do jazdy oraz plac postojowy dla samochodów.

— **M/S „Wigrid",** który niedawno przywiózł do portu gdyńskiego butle z helem dla balonu stratosferycznego, opuścił port gdyński, udając się w podróż do Nowego Jorku.

— **Kaszuba spod Gdyni pisze bajki.** Świeżo ukazała się książka „Na Jantorowym brzegu" — powióstki kaszebskie, której autor jest Tóna Piętów. Zbiorek zawiera 17 powiastek ludowych nie zebranych przez jakiegoś językoznawcę czy etnografa z ust ludu, lecz przez rodowitego Kaszubę z okolic Gdyni, człowieka obdarzonego niewątpliwie dużym talentem literackim. Słowo wstępne do powiastek napisał L. Roppel, on też objaśnił znaczenie niektórych liter i znaków diakrytycznych, zastosowanych w pisowni opowiadań kaszubskich, oraz sposób wymowy i pochodzenie głosek kaszubskich, nie używanych w dzisiejszym dialekcie kulturalnym. I chociaż Piętów Tóna napisał te powiastki gwarą ludu kaszubskiego, to jednak dzięki przedmowie p. Roppla i słowniczkowi wyrazów kaszubskich, nie używanych w dialekcie kulturalnym i innych narzeczach polskich stają się one dostępne i zrozumiałe dla każdego inteligenta.

Bywalcy kawiarniani, zapraszamy!

Obecnie powstają na terenie Gdyni **schrony przeciwlotnicze** w postaci **okopów** we wszystkich dzielnicach miasta.

Do obecnej intensywnej pracy przy budowie schronów powinni stanąć **wszyscy obywatele Gdyni bez względu na wiek i płeć.** Organizacje zaś społeczne, czy zawodowe powinny stanąć grupowo na terenie robót i to możliwie **z łopatami.** Prace odbywać się będą pod kierownictwem technicznym Komisariatu Rządu.

Na wezwanie komendantów dzielnic i rejonów opl. nikt nie powinień być głuchy. **Wszyscy stajemy do apelu.**

Zaznaczyć należy, że schrony kopane są nie tylko na terenach publicznych, ale i **prywatnych.** W związku z tym Komisariat Rządu podaje do wiadomości, że **żadne reklamacje właścicieli terenów nie są aktualne.**

Masowe prace przy budowie odbywać się będą również w niedziele.

Gdzie się podział boczek?

Gdynia. Jeden z czytelników uskarża się przed nami, że odmówiono mu sprzedaży boczka, bo to, bo tamto, bo nie przywieźli, bo przywiozą itd. itd. I to nawet w jakiś bardzo niegrzeczny sposób. Przestrzegamy kogo należy, **żeby się ten boczek znalazł.** Sklepy, w których nie ma tego co być powinno, **należy pozamykać.** Czytelnika naszego i wszystkich jemu podobnych prosimy o kierowanie bezwłocznie swoich zażaleń do władz ku temu powołanych, a więc **Komisariat Rządu, referat aprowizacyjny, pokój 53.** Można i piśmienie, się zgłaszać byle **nie anonimowo.**

Nie niszczyć rowów!

Gdynia. Trudem i ofiarnym wysiłkiem obywateli Gdyni wykopano już liczne rowy. Nie mogą one służyć jako zabawa i **teren do skoków dla rozpróżniaczonych chłopaków.** Apelujemy do Komisariatu Rządu o **surowe grzywny** za niszczenie rowów przez przebywanie na ich terenie.

Ponieważ rok szkolny jeszcze się nie zaczął, można by **zaszeregować uczniaków do skrobania kartofli** i czyszczenia butów zmęczonym pracą żołnierzom. Na pewno chętnie to zrobią, świadomi, że są pożyteczni. Wałęsanie się wprowadza nieład i **zakłóca spokój,** którego wszyscy potrzebują.

Paskarze do Berezy

Wobec stwierdzonych ostatnio wypadków pobierania wygórowanych cen za różne artykuły powszechnego użytku, Komisariat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że obecnie obowiązują na terenie Gdyni następujące maksymalne ceny detaliczne:

I. Pieczywo:

1. chleb żytni 55% za 1 kg zł 0.29, 2. chleb żytni razowy za 1 kg zł 0,25. 3. bułka pszenna przemiał 65% za szt. wagi 60 gr zł 0,05.

II. Mięso i przetwory mięsne (za 1 kg):

1. słonina świeża i solona 2 zł, 2. sadło 1.90 zł, 3. boczek surowy 1.70 zł, 4. boczek wędzony 1.80 zł, 5. karkówka 1.80 zł, 6. szynka surowa zadnia 1.90 zł, 7. szynka surowa przednia 1.70 zł, 8. podgardle 1.40 zł, 9. schab 2.20 zł, 10. żeberka 1.70 zł, 11. nogi wieprzowe grube 1.40 zł, 12. nogi wieprzowe cienkie (stópki) 0.50 zł, 13. głowizna 0.80 zł, 14. wątroba i nerki 1.60 zł, 15. wołowina bez kości I gat. 1.80 zł, 16. wołowina bez kości II gat. 1.60 zł, 17. wołowina rosołowa I gat. 1.60 zł, 18. wołowina rosołowa II gat. 1.20 zł, 19. cielęcina z kością I gat. 2.10 zł, 20. cielęcina z kością II gat. 1.80 zł, 21. cielęcina z kością III gat. 1.50 zł, 22. baranina z kością I gat. 2.00 zł, 23. baranina z kością II gat. 1.60 zł, 24. baranina z kością III gat. 1.40 zł, 25. kiełbasa krakowska 2.00 zł, 26. kiełbasa zwyczajna (mięsna) 1.20 zł, 27. salceson 1.40 zł, 28. kiszka kaszana I gat. 1.00 zł, 29. kiszka kaszana II gat. 0.80 zł, 30. smalec 2.40 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podst. art. 5 ust. z dn. 5 sierpnia 1938 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (D. U. R. P. nr 60. poz. 462) karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywnie do 3.000 złotych.

Komisariat Rządu apeluje do wszystkich konsumentów, aby nie płacili cen wyższych od uwidocznionych na zamieszczonym wyżej wykazie, a żądających względnie pobierających ceny wyższe podawali do ukarania.

Wszelkie zażalenia o przekraczaniu ustalonych cen maksymalnych przyjmuje Referat Aprowizacyjny Komisariatu Rządu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3, pokój nr 53.

Z. Mroczkiewicz, naczelnik wydziału.

— **Kamieniami w pociąg!** Pociąg, który przybył do Gdyni z Torunia 28. bm. o godz. 16 został obrzucony kamieniami na terenie Wolnego Miasta Gdańska między Sopotami a Orłowem.

— **Paskarka.** Odpowiedzialna kierowniczka firmy Crown-Bacon Wanda Murchówna skazana została na 200 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za sprzedaż smalcu o 40 gr na 1 kg wyżej od ustalonej ceny.

— **„Dar Pomorza"** nie znajduje się obecnie w Gdyni lecz bawi daleko od możliwości ewentualnych zaczepek które mogłyby mieć miejsce na wypadek agresji. Krewni naszych młodych marynarzy mogą więc spać spokojnie.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 29 sierpnia 1939 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska - Jakubskie Przedmieście
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej:
piątek: dr Jasiński, ulica Grudziądzka nr 37, tel. 26-60.

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Syn Frankensteina".
As: „Tyran".
Mars: „Blagier".
Świt: „Na spotkanie miłości".

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 29 bm. — Toruń — „Powrót mamy", godz. 20-ta.

Środa 30 bm. — Toruń — „Tajny wywiad", godz. 20-ta.

Czwartek 31 bm. — Toruń — „Powrót mamy", godz. 20-ta.

— **Niemiła przygoda.** W dniu 2 czerwca br. przybył do Torunia z Nowego p. J. Plewiński. Przed lokalem nocnym przy ul. Małe Garbary został okradziony przez wielokrotnie notowanych w kartotekach policyjnych Jankowskiego i Luksa, którzy zabrali mu 175 zł oraz zegarek. Ponadto złodzieje pobili Plewińskiego. Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową karalność oskarżonych Luksa i Jankowskiego, skazał ich po 3 lata więzienia i utratę praw przez 5 lat.

— **Zebranie T-wa Restauratorów** odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 16-ej w lokalu p. Malinowskiego przy ul. Grudziądzkiej nr 69. O liczny udział w plenarnym zebraniu prosi Zarząd.

— **Śmiertelny wypadek przejechania.** Na szosie w Bielczynach w powiecie toruńskim wydarzył się tragiczny w swych skutkach wypadek. Szosą w kierunku Torunia jechał samochód osobowy, kierowany przez Pawła Szeląga. W pewnym momencie pod koła samochodu dostała się 13-letnia Aniela Stramsk, zam. w Bielczynach. Dziewczynka doznała tak poważnych obrażeń ciała, że mimo wysiłków lekarza, zmarła w szpitalu w Chełmży, gdzie została przewieziona bezpośrednio po wypadku.

— **Dwa wypadki utonięcia.** Dnia 27 bm. wydarzyły się w Toruniu dwa wypadki utonięcia. O godz. 15-tej podczas przejażdżki łodzią po Wiśle, wpadł do rzeki 16-letni Konrad Felski, zam. przy ul. Grunwaldzkiej. Chłopiec dostał się pomiędzy berlinki i utonął. Dotychczas zwłok jego nie wydobyto. — Tego samego dnia w pobliżu łazienek miejskich, kąpała się 14-letnia Julia Nalaskowska, zam. przy ul. Św. Józefa 129. W pewnej chwili dziewczynka skryła się pod wodą i już więcej nie wypłynęła. Zwłok jej dotychczas nie wydobyto.

— **Ze Stow. Polsko-Francuskiego.** Spotkanie towarzyskie Stowarzyszenia odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 18.20 w ogrodzie „Ośrodka Sportowego". W razie niepogody o godz. 18 w kawiarni „Pomorzanka".

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI.

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „**Ogniska**" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem"

Repertuar kin. As: „Jego wielka miłość". Słońce: „Zeznanie szpiega". Stylowe: „Tajemnice żółtego miasta". Świt: „Alibi".

— **Nabożeństwa o błogosławieństwo dla Ojczyzny** odprawiają się codziennie o godz. 7,30 wieczorem w kościele farnym św. Mikołaja, a rano po mszach św. odmawiana jest litania do Serca Jezusowego o błogosławieństwo dla polskich żołnierzy.

— **Motocyklista wpadł na żelazną barierę.** Z ul. św. Ducha skręcił całym rozpędem na targowisko w Inowrocławiu jadący motocyklem mieszkaniec Gniewkowa Nowacki i runął z całą siłą na żelazną barierę, przy czym wyrzucony został z siedzenia i przy uderzeniu głową o słup żelazny poniósł śmierć na miejscu. Nowacki spowodował swój zgon przez własną nieostrożność.

— **Wpadła pod samochód.** Podczas przechodzenia ulicy Król. Jadwigi została najechana Aniela Orłowska, zam. przy Rynku, przez samochód nr 64-835, doznając poważnego okaleczenia głowy. Orłowską przewieziono w stanie poważnym do szpitala.

— **Za sianie defetyzmu** aresztowano ogrodnika Edwarda Kozińskiego z Inowrocławia.

— **Zatrudnia Niemca.** Znany kupiec przy ul. św. Ducha p. Wl. zatrudnia jako pomocnika Niemca niejakiego Sonnenberga. Czy nie ma dosyć pomocników kupieckich Polaków?

— **Cukrownia w Janikowie zatrudnia Niemców.** W cukrowni w Janikowie, pow. Inowrocław są zatrudnieni Niemcy: szofer, sekretarka dyrektora Neumanna i urzędnik Sieg. Przy tej sposobności przypominamy, że większą część akcji cukrowni w Janikowie posiadają warszawscy żydzi, którzy co prawda z pos. Hołyńskim, również akcjonariuszem dużo deklamują o konieczności zwalczania hitleryzmu, ale w praktyce widocznie zabezpieczają się może na wszelką ewentualność. Jeśli w obecnych czasach zatrudnia się Niemca, to musi się być przygotowanym, że najczęściej zatrudnia się wywiadowcę na rzecz wrogów — Niemców, a chyba dyrektorzy czy akcjonariusze orientują się w tych sprawach doskonale.

— **Kopiemy schrony przeciwlotnicze.** Na wezwanie prezydenta miasta rozpoczęto kopać rowy przeciwlotnicze, które zwiedził w ub. niedzielę wojewoda pomorski p. Raczkiewicz. Punkty zborne znajdują się: 1. wszyscy zamieszkali w centrum miasta, jak przy ulicach: Król. Jadwigi, Rynek, św. Ducha itd. zbierają się na placu straży pożarnej przy ul Kilińskiego; 2. mieszkańcy strefy uzdrowiskowej przy kościele św. Józefa; 3. okolica dworca, ul. Marsz. Piłsudskiego, Dubienka, Kasprowicza, Libelta itd. na placu przed elektrownią miejską; 4. mieszkańcy dolnej części ulicy św. Ducha, Cegielnia, Działowa, Błonie itd. na placu Błonie; 5. mieszkańcy ulic: Marulewskiej z wszystkimi bocznymi ulicami oraz ulice Poznańska, Staropoznańska na boisku Sokoła przy ul. Szymborskiej; 6. mieszkańcy Szymborza na placu przy Stawku, 7. mieszkańcy Mątew na placu przy kościele. Dobrowolne kopanie rowów odbywa się w dni powszednie od 16 do zmroku, a w niedziele i święta od godz. 14

— **Msza św. żałobna za duszę śp. Wojciecha Korfantego.** W ub. sobotę została w kościele farnym św. Mikołaja odprawiona żałobna msza św. za duszę zmarłego wodza ludu śląskiego śp. Korfantego, przez ks. kan. Jaśkowskiego. Z Komitetu Obywatelskiego, z którego inicjatywy odbyła się ta msza św., przybyli pp.: założyciel Sokolstwa na ziemiach zachodnich Polski Maksymilian Gruszczyński z małżonką, senior Dzioch, radni miejscy z p. Coftą na czele i przedstawiciele różnych organizacyj miejscowych. Stron. Pracy reprezentował na mszy św. prezes p. red. Wikarski. Po mszy św. egzekwie odprawił ks. kan. Jaśkowski w asyście dziekana ks. kan. Kubskiego i ks. prof. Szukalskiego. W krótkim przemówieniu podkreślił ks. kan. Jaśkowski ogromne zasługi dla Polski śp. Korfantego, z których najważniejszą było przyłączenie prastarego Śląska piastowskiego do Polski na zawsze. Mówca złożył również słowa uznania korpusowi oficerskiemu, który jedyny oficjalnie uczcił zasługi wielkiego patrioty. Żałobne pienia przy organach z „Missa pro defunctis" wykonał p. Gałdyński. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

KRUSZWICA. W kościele kolegiackim począwszy od 28 bm. codziennie od godz. 19,30 odprawia się nabożeństwa różańcowe z wystawianym Najśw. Sakramentem, aby u stóp Królowej Korony Polskiej uprosić pokój oraz błogosławieństwo dla Ojczyzny o szczęśliwy powrót naszych najbliższych.

— W świetlicy zebranie Stow. Mężów Katolickich zagaił prezes p. Czarnecki. Protokół odczytał dyr banku p. Tomaszewski. Z kolei prezes p. Czarnecki odczytał interesujący referat, zaś przemówienie religijne wygłosił ks. wik. Banaszak. Odbyła się również krótka dyskusja. Nadmienić tu wypada, że Stow. Mężów Kat. zyskuje coraz to więcej mężów katolickich.

— Z ubolewaniem stwierdzamy, że okolicy jeszcze Polaków z Kruszwicy i okolicy popiera sklepy niemieckie, czyniąc tam różne zakupy, a nawet długie pogawędki. Wiemy przecież, jak cierpią nasi bracia Polacy w Niemczech, pod jakim terrorem tam się znajdują. Popierając Niemców, zdradzasz Ojczyznę. Każdy Niemiec to szpieg!

GĘBICE. (mk) Przez wypicie większej ilości esencji octowej usiłował popełnić samobójstwo niej. Edmund Szwem, emeryt, zamieszkały w kolonii Zakrzewek sąsiedniego powiatu konińskiego. Desperacki czyn Szwema w czas zauważono i natychmiastowa pomoc lekarska uratowała go od śmierci. Powodem rozpaczliwego kroku był prawdopodobnie rozstrój nerwowy, powstały z ciągłych niesnasek rodzinnych.

TRZEMESZNO. (mk) Związek małżeński zawarli mistrz krawiecki p. Bolesław Jakubowski z p. Zofią Roesslerówną. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

WĄGROWIEC. (a) Starsza kobieta, niej. Przybylska z Wągrowca została najechana przez ul. Średniej przez dwóch rowerzystów. Nieszczęśliwa odniosła poważne obrażenia. Celem ustalenia nazwisk rowerzystów, policja prowadzi dochodzenia.

— Na szkodę Anny Wiśniewskiej spaliło się 5 stogów zboża wartości ok. 4000 zł. Poszkodowana była ubezpieczona. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

za kradzież narzędzi ślusarskich i 60 zł gotówki. Do mieszkania Jadwigi Piwińskiej włamał się nocą złodziej i skradł jej cenny zegarek. Również przymknięto Fr. Drewsa, Józefa Klinkosza z Wejherowa i Pawła Czecha z Łebcza za opilstwo i awantury publiczne.

— Kino Casino: „Zaginiony horyzont".

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Dodek na froncie" (film polski). **Gryf:** „Przygoda w Szanghaju" **Orzeł:** „Włóczęgi północy" i „Czarny korsarz".

— **2-LETNIE LICEUM GOSPODARCZE, KOEDUKACYJNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA HOTELARSKIEGO — ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM Z SIEDZIBĄ W GDYNI** przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Informacji udziela Sekretariat Gdynia, ul. Morska 77, tel. 16-36. (n7360

— **Kto następny?** P. dyr Jagodziński wpłacił 300 zł na pomoc dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, za co zarząd miejski składa serdeczne podziękowanie.

— **Obywatelski Komitet Obrony Przeciwlotniczej.** W sali rady miejskiej w ratuszu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Włodka zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Obrony Przeciwlotniczej. Okolicznościowe przemówienie do zebranych przedstawicieli władz, organizacyj, instytucyj i społeczeństwa wypowiedział z przekonywującą mocą dowódca dywizji p. płk. dypl. Świtalski. Na czele powołanego do życia Komitetu Obywatelskiego stanęli pp. inż. Zembowski i gen. w st. sp. Ladoś. Wybrany komitet wykonawczy wydał do ludności miasta odezwę, którą rozplakatowano w ciągu niedzieli na domach i litfasach miejskich.

— **Omal nie groźna katastrofa samochodowa.** Fatalny karambol samochodowy wydarzył się onegdaj w południe na ul. Mickiewicza naprzeciw poczty. Jadący z dość znaczną szybkością samochód ciężarowy wpadł na samochód osobowy, wiozący starostę grodzkiego p. mgr. Grodyńskiego. Dzięki naprawdę wielkiej przytomności umysłu kierowców, samochody w ostatniej chwili zahamowano, przy czym jeden z wozów rozwalił mur, otaczający szkołę powszechną im. Mickiewicza. P. starosta mgr Grodyński wyszedł z wypadku bez szwanku. Samochody uległy lekkiemu uszkodzeniu.

— **Opieka nad rodzinami rezerwistów.** Zarząd miejski podaje do wiadomości, że został uruchomiony specjalny komitet opieki nad rodzinami rezerwistów. Biura komitetu mieszczą się przy ul. Trzeciego Maja 17 i czynne są codziennie od godz. 8 rano do godz. 15.

— **W szkole pilotów LOPP** odbyło się w sobotę uroczyste zakończenie pierwszego turnusu wyszkoleniowego. Do uroczystości tej wrócimy obszerniej.

— **Nieruchomość z przyległym terenem** przy Placu 23 Stycznia, gdzie dawniej mieściły się lokale redakcji i administracji „Gazety Grudziądzkiej", nabył od spadkobierców śp. Wiktora Kulerskiego z wolnej ręki p. Kazimierz Frelek, trudniący się furmaństwem samochodowym i handlem owoców.

Milioner katowicki aresztowany

na sali rozpraw.

Chojnice. (g) Znany działacz sanacyjny, zam. w Katowicach — Franciszek Wysocki, milioner i właściciel pensjonatu „Lido" w Wielu (pow Chojnice), znany tut sądowi z rozpraw o oszczerstwa, stanął przed sądem okręgowym pod zarzutem krzywoprzysięstwa. W wyniku przeprowadzonej rozprawy udowodniono osk. Wysockiemu, iż w procesie cywilnym zeznał pod przysięgą świadomie nieprawdę na swoją korzyść. Sąd wymierzył krzywoprzysięzcy przykładną karę 18 miesięcy bezwzględnego więzienia. Na wniosek prokuratora został on natychmiast aresztowany na sali rozpraw, jednakże po złożeniu kaucji w wysokości 6000 zł wypuszczono go na wolność.

Na marginesie powyższego procesu przypomnieć należy, iż powyższy Wysocki jest autentyczny z Wysockim, który w roku 1934 wydał odezwę do ludności wielewskiej, która w treści swej tchnęła zawziętością i nienawiścią do bojownika o niepodległość Polski, ks. pułk. Wryczy.

SKOKI. (a) W jeziorze włókińskim w Skokach kąpał się 17-letni Zenon Nijakowski, praktykant zakładu św. Wojciecha w Poznaniu, nie umiejąc dobrze pływać, począł tonąć. Pp. Świątkowski i St. Nowak z narażeniem własnego życia wydobyli tonącego, ratując go od śmierci.

OBORNIKI. (a) Jadący motocyklem Stanisław Skrzypek na szosie we wsi Ludomy (pow Oborniki) zawadził pedałem o przydrożny pień, stracił równowagę i upadł na przydrożne drzewo, wskutek czego doznał pęknięcia czaszki i potłuczeń. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr Neugebauer z Ryczywołu.

ŚWIECIE n. W. (t) W tych dniach dokonano wamania do kasy tut. niemieckiego „Landbundu", z której skradziono około 330 zł. Jak się okazało, sprawcami kradzieży były dwie kobiety: służąca dyrektora „Landbundu" i jej koleżanka eksbufetowa. Sprawczynie pojechały do Bydgoszczy, gdzie za skradzione pieniądze porobiły różne zakupy. Policja ujęła złodziejki, odebrała im resztę gotówki i osadziła kobiety w areszcie.

— Przy łowieniu ryb we Wiśle pod Wiągiem wydobył rybak Nehring zwłoki około 12-letniej dziewczyny, ubranej w kostium kąpielowy.

— Z chwilą utworzenia osad w maj. Stążki w pow. świeckim na terenie gminy Świekatowo powiększyła się liczba dzieci szkolnych w sąsiednich wioskach. Ponieważ liczba dzieci dochodzi do 60, należałoby uruchomić szkołę, która w tej miejscowości się znajduje i obecnie została należycie odremontowana przez zarząd gminny.

BŁĄDZIM, pow. świecki. (t) Niezwykłą czcią otacza tut. parafia obranego patrona św. Rocha. Przed laty ludność nawiedzona zaraźliwą chorobą, modliła się o pomoc Świętego. W dowód wdzięczności wystawiono pomnik św. Rocha w centrum wioski. W ostatnich latach po odzyskaniu niepodległości dzięki staraniom katolickiej ludności wystawiono na cześć świętego kościółek w pobliskim Rykowisku. W tym kościółku obchodzi się odpust ku czci św. Rocha. W dniu odpustu celebrował uroczystą sumę z procesją ks. wik. Zieliński z Świekatowa, zaś kazanie wygosił ks. Kądziela z Lniana.

TUCHOLA. (fm) 40 druhen KSM żeńskiej okręgu tucholskiego rozpoczęło w ub. tygodniu 2-tygodniowy obóz wypoczynkowy, urządzony z otrzymanej subwencji Pow. Komitetu Opieki nad Młodzieżą. Druhny obozują w Pile w Borach Tucholskich.

— Obecna sytuacja napawa trwogą i strachem niektórych miejscowych Niemców. Wielu z nich cichaczem przeniosło się już do Vaterlandu. M. in. wyjechał na stałe kierownik miejscowego „Reiffeisenu" Otto Szulz, aptekarz Rudolf Heppner, urzędnik Bruno Sikorski. W ostatnich dniach zaś już uciekł do Gdańska rolnik Müller z Tucholi i kilku, których czeka wypełnienie obowiązku wojskowego.

— Organa policji państw. przeprowadziły w ub. tygodniu w niektórych sklepach i mieszkaniach prywatnych rewizję w poszukiwaniu bilonu. Rewizja dała materiał obciążający w dwóch wypadkach.

Pod silną eskortą przewozi się Mazurów do Niemiec.

Chojnice. Przez Chojnice przejeżdżał pociąg tranzytowy, wiozący 700 Mazurów z Prus Wschodnich do Niemiec. Zostali oni po ukończeniu żniw zatrzymani celem przewiezienia ich do fabryk i obozów pracy, znajdujących się wewnątrz Niemiec. Każdy wagon pociągu tranzytowego był pilnowany przez silną eskortę złożoną ze szturmowców SA. Szturmowcy nie pozwalali zbliżać się jadącym nawet do okien. Mimo to rozlegly się różne okrzyki.

—:—

CHOJNICE. (g) Trzej Polacy z powiatu bytowskiego na Kaszubach: Felicjan Stoltman, Tomasz Mądry i Wiktor Literski otrzymali nakazy opuszczenia Niemiec w terminie 30 dni. Nakazy wysiedlenia oparte są na art. 11 ust. o zabezpieczeniu granic i zarządzeniach tak zwanych odwetowych. Ustawa ta przewiduje wysiedlenie Polaków na zawsze, na wschodzie Rzeszy i zamieszkałych przez ludność polską.

— W czerwcu ub. roku z więzienia w Margoninie uciekł do Niemiec Jan Zieliński, który odsiadywał karę 4-letniego więzienia. Obecnie po rocznym pobycie w „raju hitlerowskim" Zieliński powrócił do Polski i oddał się w ręce władz.

— Jak się dowiadujemy, za złośliwe niewypłacanie zarobków robotnikom został w sobotę aresztowany właściciel majątku i Ogorzelińskich Młynów Niemiec Alfred Szyszkę.

— Na ostatnim zwyczajnym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zmianę ul. Mylnych na ks. Domańskiego i na wniosek radnego Bonina ul Myńską na Wojciecha Korfantego. Uchwalono zaciągnięcie pożyczki w sumie 5 tys. zł na dogodnych warunkach na plan rozbudowy miasta. Postanowiono z kolei zakup stacji radionadawczej (megafonów) i rozbudowę rzeźni miejskiej.

WEJHEROWO. (ap) Dwa wypadki samochodowe wydarzyły się ostatnio znowu w powiecie morskim. Mianowicie w pobliżu Łebcza samochód osobowy Jana Grabego z Błądzikowa wjechał z nieznanych bliżej przyczyn do przydrożnego rowu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Natomiast przy wydobywaniu samochodu z rowu rzucił ktoś nieostrożnie zapałkę na rozlaną benzynę, wskutek czego samochód momentalnie stanął w płomieniach. Drugi wypadek wydarzył się pod Wejherowem, tuż pod wioską Pieleszewo, gdzie samochód Józefa Druszkiewicza z Gdyni najechał na przydrożne drzewo. I tu pasażerowie wyszli bez poważniejszych obrażeń, samochód zaś został poważnie uszkodzony. Przyczyną wypadku — jak ustalono — był defekt w motorze.

— Policja przytrzymała ostatnio szofera Edwarda Michałka i dozorcę B. Choszcza

Do mieszkańców m. Grudziądza!

Prezydent miasta Grudziądza Józef Włodek wydał do ludności następującą odezwę:

Ofiarność mieszkańców naszego miasta na rzecz dobra powszechnego jest znana. Gotowość spełnienia obowiązków obywatelskich, jaką okazują mieszkańcy Grudziądza w rozgrywających się wypadkach międzynarodowych, jest dowodem wielkiej dojrzałości obywatelskiej.

Obowiązkiem naszym jest przygotować się na wypadek, gdyby państwo i miasto nasze zostało zagrożone. Dlatego nakazem chwili jest przygotowanie odpowiedniej ilości schronów i rowów przeciwlotniczych. Prace w dziedzinie kopania rowów przeciwlotniczych zostały rozpoczęte w dniu dzisiejszym i muszą być szybko ukończone.

Zarząd Miejski zwraca się do wszystkich mieszkańców naszego miasta, wolnych od pracy niezbędnej w obecnej chwili, aby dobrowolnie zgłosili się do kopania rowów. W pracy tej spotkać się winni wszyscy dobrzy obywatele. Zapisy do pracy przyjmuje Zarząd Miejski w Grudziądzu, pokój 7, wejście od ulicy. Najbardziej pożądane zgłoszenie się wraz z łopatą. Zgłaszajcie się do pracy!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 sierpnia 1939 r.

KALENDARZYK

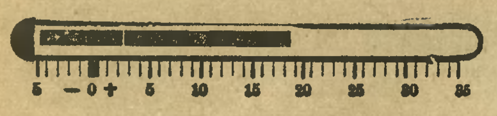
Dziś: Ścięcie Jana Chrzciciela.
Jutro: Róży Limańskiej p.
Wschód słońca o godzinie 5.5.
Zachód słońca o godzinie 18.56.

Stan pogody.

Nad Polską przepływa powietrze kontynentalne z południowego wschodu. Pogodę mamy chmurną z rozpogodzeniami. Dziś od rana deszczyk. Zachmurzenie umiarkowane przy słabych wiatrach ze wschodu. Możliwość lekkich burz. Temperatura w ciągu dnia ok. 27 st. Widzialność rano osłabiona, w ciągu dnia dobra.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 28. 8. — 3. 9. br.:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki

— **Biblioteka nowości T. C. L. przy ul. Pomorskiej 1a wypożycza książki codziennie od godz. 9—19, w soboty od 9—18.**

— **REDAKCJA UDZIELA PORAD PRAWNYCH (BEZPŁATNYCH) CODZIENNIE W GODZINACH OD 17—18. ZAMIEJSCOWYM UDZIELAMY PORAD RÓWNIEŻ NA DRODZE LISTOWNEJ.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś we wtorek 29 sierpnia urocza komedia angielska **„ZŁOTY WIENIEC“**, która pogodą, humorem i pozytywnością zdobyła wielkie uznanie i powodzenie. Obsadę stanowią: pp. Bystrzyńska, Korowicz, Morozowiczowa (główna rola matki), Sobotkowska, Dębicz, Drewicz, Gajdecki, Kowalczyk, Kuźmiński, Lochman i Rosłan.

W środę 30 bm. jedna z najlepszych polskich komedii **„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA“** w wykonaniu pp. Krzywickiej, Sobotkowskiej, Wańskiej, Dębicza, Drewicza, Gajdeckiego, Malatyńskiego i Szafrańskiego.

W czwartek 31 bm. **„POWRÓT MAMY“.**

Przypominamy, że są to **ostatnie przedstawienia najtańszego tygodnia,** cieszącego się niezwykłą frekwencją. Ceny miejsc jednolite. **Cały parter 1 zł, I balkon 80 gr, II balkon 50 gr itd.** Kto prędzej zaopatrzy się w bilet będzie miał lepsze miejsce.

Uwaga! Z końcem sierpnia tracą swą ważność wszelkie zniżki wydane w starym sezonie. Karnety zawierające 24 kupony zniżkowe na nowy sezon 1939/40 są do nabycia w kancelarii teatru w cenie 1 zł.

W piątek 1 września teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

W sobotę 2 września inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim.

Sztuką, która otworzy sezon będzie **„PRZEPROWADZKA“** K. H. Rostworowskiego, najlepszego od czasów Wyspiańskiego dramaturga, patrona teatru bydgoskiego. Ze zrozumiałą pieczołowitością teatr przygotowuje tę wielką inauguracyjną premierę. Sztuka otrzymała doborową obsadę do najdrobniejszych nawet epizodów. W rolach głównych wystąpią pp. Korowicz Klara, Sobotkowska Joanna, Kowalczyk Mieczysław, Leszczyński Karol (świeżo pozyskany z Teatru Łódzkiego), Mierzejewski Bolesław (świeżo pozyskany z Teatru Polskiego w Poznaniu), Rosłan Bolesław oraz pp. Bystrzyńska, Baryka, Drewicz, Gajdecki, Kuźmiński, Lochman. Reżyseruje znany i ceniony reżyser Korecki Kazimierz. Wystawa J. Przeradzka i A. Jędrzejewski. Inauguracyjna premiera stanie się niewątpliwie dla naszego miasta wi[illegible] wydarzeniem kulturalnym.

(Przedruk wzbroniony).

Nasz astro-meteorolog zapowiada...

We wrześniu pogoda niestała.

W pierwszej dziesiątce dni od 1 do 10 przeważa zachmurzenie zmienne, większe w połowie dekady. Poza tym dłuższe rozpogodzenia. Wahania temperatury dziennej około 20 stopni Celsjusza, wyższy stan na południu kraju. Skłonność do nagłych zmian, burz i deszczów pochodzenia burzowego zjawia się od 2 do 5 i od 7 do 10.

W drugiej dekadzie tj. od 11 do 20 września przejawia się silny napływ powietrza polarno-morskiego i polarnego, powoduje nasamprzód pogodę niespokojną ze skłonnością do większych zmian, zachmurzenia i skoków temperatury. W drugiej połowie okresu tendencja do tworzenia się mgieł. Miejscami burze, wiatry i niepogoda zwłaszcza nad morzem i na terenach wysokogórskich. Spadek temperatury, noce bardzo chłodne, gdzieniegdzie już może z przymrozkami.

W trzeciej dekadzie tj. od 21 do 30 września zapowiada się aura krytyczna, niepewna, z różnicami w poszczególnych okręgach Polski, miejscami słoneczna i sucha, miejscami pochmurna i dżdżysta. Ciepłota dzienna waha się średnio od 15 do 20 stopni Celsjusza. Okolicami przejdzie jeszcze spóźniona fala ciepła. Na ogół większa skłonność do burz i wichrów jesiennych.

Ośrodki wpływów krytycznych kosmosu gromadzą się około 3, 9, od 13 do 20 i od 23 do 30 września. Zwłaszcza w początkowych dniach i w drugiej połowie miesiąca zaznacza się stan katastrofalności, ogólne ożywienie, a niepokój wzrasta i nad światem skłębi się nowy zwał chmur ołowianych, zwiastujących groźbę burzy na horyzoncie polityki międzynarodowej, nowe powikłania, zamęt i zmiany, lecz jednocześnie doniosłe wydarzenia i kroki zmierzające bądź do likwidacji stanu naprężenia lub do wywołania otwartego konfliktu.

Poradnik gospodarczo-rolniczy.

Uprawiać rolę, sadzić i siać wszystko, co rodzi owoc w ziemi oraz zbierać owoce na przechowanie od 1 do 12 i 29/30 września. Sadzić i siać wszystko co rodzi owoc nad ziemią oraz zbierać owoce dla bezpośredniego użytku od 14 do 27 września. Dobre dnie dla hodowli drzew owocowych 3, 4, 5 i 12 września. Dobre dnie dla hodowli bydła i ptactwa domowego 1 do 5, 10 do 13, 18 do 20 września.

Fr. A. Prengel.

Tępić paskarstwo!

Żyjemy w czasach, w których każdy — kto w jakikowiek sposób przeciwdziała normalnemu porządkowi — uważany być musi za wroga Państwa Polskiego.

Jednym ze sposobów przeciwdziałania sprawności życia w naszym państwie jest lichwa, szczególnie lichwa żywnościowa.

Wypadki pobierania za artykuły żywnościowe ceny wyższej niż normalna cena rynkowa są nieczęste — jednak zdarzają się. Wczoraj cytowaliśmy kilka takich wypadków. Wszystkich tych paskarzy władze surowo ukarały.

Lichwa żywnościowa jest ciężkim przestępstwem nie tylko wtedy, gdy dyktowana jest chęcią hamowania normalnego biegu życia zbiorowego, ale i wtedy, gdy kierowana jest egoistyczną chęcią zbogacenia się — żerowania na chwilowych potrzebach zaopatrywania się w żywność obywateli.

Kupiec, rzemieślnik, czy rolnik, który uprawia lichwę — jest wrogiem Państwa. Jako takiego należy go przy pomocy dostępnych środków prawnych — unieszkodliwić! Należy mianowicie o każdym wypadku pobierania cen paskarskich powiadomić władze miejskie, starościńskie, policyjne itp. Paskarzowi grożą surowe kary z zesłaniem do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej włącznie.

Każdy, komu wiadome są pewnie wypadki pobierania cen lichwiarskich za żywność, winien spełnić swój obowiązek z tym przekonaniem, że czyni dobrze. Dobrego, patriotycznego, lojalnego obywatela dotknąć to w niczym nie może, bowiem dobry, patriotyczny i lojalny obywatel, czy byłby kupcem, czy rzemieślnikiem, czy rolnikiem — sam tropić będzie lichwę i sam stanie w szeregu stróżów uczciwości w handlu, potrzebnej dziś bardziej niż kiedykolwiek.

O wypadkach przechowywania w sklepach, ukrywania i odmowy sprzedaży artykułów żywnościowych również należy powiadomić władze.

Walka o dobro Państwa i jej obywateli prowadzona musi być na wszystkich frontach, wśród których walka z lichwą żywnościową bynajmniej ostatniego miejsca nie zajmuje.

Dwulicowość niektórych kupców.

Wszystkim wiadomo, że społeczeństwo polskie w odpowiedzi na prowokacyjną mapę, wydaną przez niemiecką firmę „Persil“, postanowiło przeprowadzić bezwzględny bojkot wyrobów tej firmy.

I na ogół wszyscy są dość solidarni. Nawet te panie, które przed tym wierzyły tylko „Persilowi“, przekonały się obecnie, że proszek ten można z powodzeniem zastąpić przez czysto polskie. „Persilowi“ wierni pozostali tylko Niemcy i ich pachołki oraz kilka zestarzałych gospodyń, które nie mogą się pozbyć swych starych nawyków.

Również i wielu kupców, solidaryzując się z uczuciem całego społeczeństwa, nie sprowadza więcej wyrobów „Persilu“.

Niestety jest jednak kilku takich kupców, którzy patriotyzm swój i solidarność ze społeczeństwem mają tylko na pokaz, a w swej pracy trzymają się ordynarnej zasady „pieniądz nie śmierdzi“ i sprowadzają wyroby „Persilu“ nadal.

Tych panów kupców prosimy, aby natychmiast zaprzestali popierania niemieckiej firmy, bo inaczej narażą się również na bojkot. (w).

Młodociany żyd-paser.

Paser ukarany pobytem w domu poprawy.

Swego czasu donosiliśmy o włamaniu dokonanym przez nieznanych złoczyńców do składu optycznego p. Stanisława Zakaszewskiego przy ul. Gdańskiej, kiedy to skradziono dwa aparaty fotograficzne marki „Leica“ wartości 1.250 zł. Od włamywaczy aparaty otrzymał 16-letni żyd Mordka Silberberg, który miał za zadanie sprzedać je. Kiedy Silberberg zamierzał spieniężyć aparaty w jednym z bydgoskich składów — został aresztowany.

Obecnie stanął on przed sądem, który skazał go na pobyt w domu poprawczym

Z Wisły wyłowiono zwłoki.

Rybak p. Augustyn Jaworski wyłowił z Wisły zwłoki płci męskiej. Prawdopodobnie są to zwłoki jednego z zaginionych topielców. Powiadomiona o fakcie policja zabrała zwłoki topielca i przedsięwzięła starania celem stwierdzenia tożsamości ciała.

— **Zamiast wieńca** na grób śp. Wacława Millnera złożyli pp. Zygmuntostwo Lisowscy 10.— zł na FON.

— **Na FON** złożyła p. Urszula Libiszewska 5 zł.

— **Dodatkowe terminy dostawy.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Toruniu z ważnością od 26 sierpnia rb. wprowadza na podstawie par. 11 pkt. 3b RPT dodatkowe terminy dostawy, wynoszące dla przesyłek zwyczajnych dwa dni, dla przesyłek pospiesznych jeden dzień i dla przesyłek posp. przyspieszonych pół dnia. Inne dodatkowe terminy dostawy już wprowadzone lub które będą wprowadzone dla pewnych stacyj, odcinków, linii itp. obowiązują niezależnie od powyższych ogólnych dodatkowych terminów dostawy.

Apel do Zarządów Organizacyj!

Miejski Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Rodzinom Rezerwistów odbędzie swe konstytucyjne zebranie dziś wtorek, dnia 29 sierpnia, o godz. 17,30 w sali Rady Miejskiej (w ratuszu).

Uprasza się, by zainteresowane Organizacje Kobiece i Zarządy Związków jak Federacji, Fabrykantów, Kupców, Lekarzy itp. wydelegowały na odnośne zebranie po jednym wzgl. dwóch przedstawicieli. Przewiduje się między innymi powołanie niektórych sekcyj jak żywnościowej, odzieżowej, sanitarnej itp.

— **Rada Główna Pogotowia Społecznego Kobiet** mianowała w porozumieniu z Radą Okręgową Pogotowia w Toruniu p. starościnę H. Suską kierowniczką Pogotowia na powiat bydgoski, a p. Wandę Górską, kierowniczką na miasto Bydgoszcz.

— **Szkoła muzyczna L. Jaworskiego, ul. Śniadeckich 29,** przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny 1939/40. Nauka obejmuje grę na fortepianie, instrumenty smyczkowe, organy, śpiew solowy, muzykę kościelną, muzykę kameralną i orkiestrową. Sekretariat czynny co dzień od 8—10 i 19—20. Lekcje rozoczną się 1 września. n4788

— **Środowisko Harcerek Bydgoszcz** zawiadamia społeczeństwo, że harcerki od dziś zbierać będą po domach przeczytane, najświeższe numery gazet, ilustracji, czasopism itp. Zebrane gazety oddamy za pośrednictwem PBK do rąk żołnierzy — naszych kochanych obrońców Ojczyzny.

†

Ś. p.

Mieczysław Kaczmarek

legł na posterunku w pracy dla kraju w niedzielę, dnia 27 sierpnia 1939 r.

Stanął na wezwanie Komitetu Samoobrony i dołożył ręki do ciężkiej pracy, której serce jego nie wytrzymało.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb śp. Kaczmarka odbędzie się we wtorek, dnia 29 sierpnia 1939 r. Zwłoki Zmarłego zostaną wystawione o godz. 17,30 w miejscu zgonu na terenie naprzeciw kościoła Ks.Ks. Misjonarzy. Kondukt żałobny wyruszy stamtąd o godz. 18-tej na cmentarz farny.

Obywatelstwo miasta Bydgoszczy, a przede wszystkim te rzesze ofiarnych kopaczy rowów ochronnych, proszę o wzięcie udziału w pogrzebie.

Prezydent Miasta Bydgoszczy:
Leon Barciszewski
Prezes Komitetu Społecznego.

Kronika żałobna.

Śp. Wacław Millner.

W dniu 24 sierpnia br. zmarł w Bydgoszczy po dłuższej chorobie śp. Wacław Millner, wybitny przemysłowiec i jeden z czołowych pionierów krajowego przemysłu metalowego.

W roku 1925 zakłada w Bydgoszczy niewielką wytwórnię wyrobów metalowo-masowych, zatrudniającą początkowo ok. 25 pracowników, która z czasem, w oparciu wyłącznie o kapitały własne i przedsiębiorczość śp. Millnera rozrasta się do rozmiarów większych zakładów przemysłowych o maksymalnym zatrudnieniu z górą 700 pracowników.

Śp. Wacław Millner był członkiem Rady Zw. Fabrykantów w Bydgoszczy, sędzią Sądu Pracy przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, b. sędzią handlowym przy tymże sądzie, b. wiceprezesem Okręgowego Zarządu LOPP w Bydgoszczy itd. W uznaniu swych niepospolitych zasług, został w swoim czasie odznaczony Krzyżem Zasługi. Zmarł człowiek o wielkich zaletach umysłu i serca, obdarzony wielką inicjatywą i przedsiębiorczością, dobry obywatel i opiekun swych pracowników, osierocając żonę i dwóch dorastających synów. Śmierć jego jest niepowetowaną stratą dla krajowego przemysłu metalowego.

Samochód przewrócił się na ulicy.

W ubiegłą niedzielę o godz. 13.30 na narożniku ulic Krasińskiego i Gdańskiej wydarzył się niecodzienny wypadek przewrócenia się samochodu, zakończony jednak dla kierowcy szczęśliwie.

Samochód ciężarowy kierowany przez właściciela niej. Szeplera, zamieszkałego przy ul. Brzozowej z niewiadomej przyczyny wjechał na narożniku ulic Gdańskiej i Krasińskiego na chodnik, przy czym wpadł na latarnię uliczną i złamał ją.

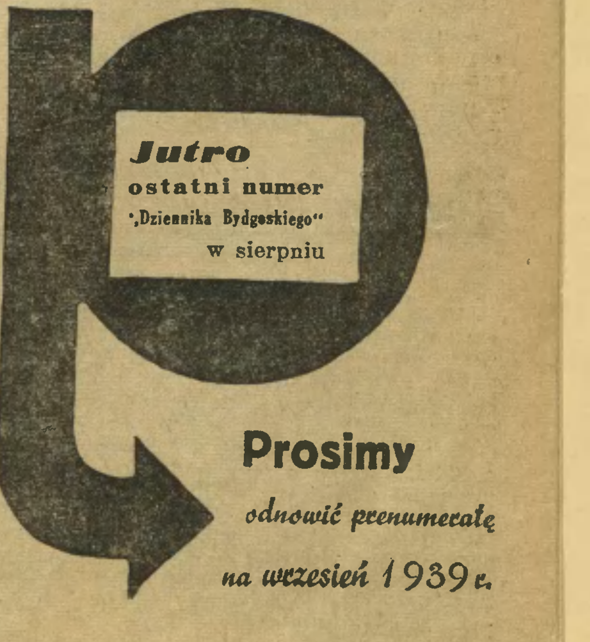
Skutkiem zderzenia samochód przewrócił się. Kierowca jednak — mimo, że wypadek był ciężki — wyszedł cało i zdrowo.

Po podniesieniu samochodu, normalny ruch uliczny został przywrócony.

Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy.

(uczelnia artystyczna o pełnych prawach szkół państwowych).

Wobec licznych zapytań podaje się do wiadomości, że nauka w Miejskim Konserwatorium Muzycznym rozpoczyna się z dniem 4 września br. Wpisy przyjmuje oraz służy informacjami Sekretariat Miejskiego Konserwatorium Muzycznego przy ul. Gdańskiej 71 (dom w ogrodzie), telefon nr 2107. Godziny urzędowe 10—13 i 15—18. (n7506



BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg z dnia 27. VIII. 1939 r.

Zboża.

Pszenica 18,00—18,50. Żyto 12,50—12 75. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 15,50—15,75, jęczmień 644—650 g/l 15,00—15,25, jęczmień zimowy 00,00—00,00 Owies 14,50—15,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w 38 50—40,50, mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 37,50—39,50, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,50—37,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł worek 33,00—35.00 mąka pszenna gatunek II 35—65% wł, worek 28,50—30,50 mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00 00 mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek w 60—65% wł w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 65—70% II. w. 00.00—00.00, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00,00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00.00, mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 21,50—22,50, mąka żytnia razowa 0—95% 18.00—18,50, mąka żytnia śrutowa eksport. (2,5% popiołu) 00,00—00,00. mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska). 20.50—21,00. Otręby pszenne miałkie stand 10,50—11,00. Otręby pszen. średnie 9,75—10,25. Otręby pszen. grube 10,75—11,25. Otręby żytnie z przemiału stand. 9.75—10,60. Otręby jęcz. 11,25—11,75. Kasza jęczm. kraj wł. w. 29,00—30.00, kasza jęczmienna pęczak wł. w 29,75—30,75, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 41,00—42,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 00 00—00,00. Groch Wiktoria 31 00—35,00. Groch zielony (Folger) 00.00—00,00. Wyka jara 00,00—00,00. Peluszka 00 00—00,00. Łubin żółty 00,00—00,00. Łubin niebieski 00,00—00,00. Seradela 00,00—00,00. Rzepak jary b. w. 00.00 00.00. Rzepak ozimy bez worka 47,00—48,00, Rzepik ozimy bez worka 47,00—48.00. Mak niebieski 62,00—66,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuchy lniany 21,00—21.50. makuchy rzepakowe 12.75—13,25 Słoma żytnia luzem 2,50—3 00. słoma żytnia prasowana 3,00—3.50 Siano nadnoteckie luzem 5,25—5,75, siano nadnoteckie prasowane 5,75—6,25.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 29. 8. 39.

dolary amerykańskie	5,30½
dolary kanadyjskie	5,30
funty szterlingów	23,21
franki szwajcarskie	119,65
franki francuskie	13,28
belgi belgijskie	90,25
liry włoskie	17,50
floreny holenderskie	286,40
guldeny gdańskie	99,75

POLKI!

Polski Biały Krzyż, stanął wobec bardzo ważnych zadań. PBK w Bydgoszczy prowadzi obecnie pracę dla żołnierza na 40 placówkach. Do pracy w Polskim Białym Krzyżu trzeba w chwili dzisiejszej dużo rąk kobiecych. Kobieta polska stawała zawsze tam, gdzie wzywał ją nakaz serca i sumienia, toteż Polski Biały Krzyż wierzy, że do pracy w świetlicach żołnierskich zgłosi ochotniczy udział cały zastęp kobiet. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 10—14 sekretariat Polskiego Białego Krzyża przy ulicy Słowackiego 3, pokój 3—4.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy.

KRONIKA TOWARZYSTW

ŚRODA 30 SIERPNIA.

Godz. 8,00: **Przedstawiciele handlowi i kupcy podróżujący!** Uprasza się wszystkich członków o przybycie z łopatami na ul. Leszczyńskiego, róg ks. Skorupki (Szwederowo) do kopania rowów. Przybycie każdego członka konieczne.

Godz. 19,30: **Tow. śpiewu Chopin.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Kowalskiego, ulica Wrocławska 7.

*

Prezydium Federacji P. Z. O. O. postanowiło na zebraniu w dniu 24 bm. ze względu na powagę chwili nie urządzać zabawy tanecznej, organizowanej przez komisję propagandową na dzień 2 września.

Koło pułkowe siódmaków. Sekretariat koło znajduje się w koszarach „Pułku Murowanego” i czynny jest w każdy piątek od godz. 17 do 19.

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Zebranie zarządu odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 19 w salce zakładu św. Floriana. Z powodu ważnych spraw, obecność całego zarządu konieczna.

Sprawy sokole

Gniazdo Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” Bydgoszcz.

W czwartek 31 bm. o godz. 7-mej odbędzie się lekcja uzupełniająca wiadomości kursu ratowniczo-sanitarnego. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie.

T. G. SOKÓŁ III. Z przyczyn od nas niezależnych ćwiczenia w sali nie odbędą się aż do odwołania.

Premiery kinowe.

„NIEWIDZIALNY WRÓG”
(kino „Apollo”).

Victor Mc Laglen musi mieć dla siebie specjalnie dobrane scenariusze, w których może się wyżyć ten naprawdę żywiołowy aktor. „Niewidzialny wróg” to jedna z najbardziej niebezpiecznych chorób, która pochłania bez mała wszystkich pracowników statku. Kapitan (Laglen), któremu chodzi nie o ludzi, a tylko o szybką dostawę towaru, prowadzi energiczną walkę z człowiekiem, ratującym przede wszystkim życie ludzi. W roli lekarza był b. dobrym Chester Morris, zaś pielęgniarkę zagrała z wdziękiem młodziutka Wendy Barrie. Całość wywiera silne wrażenie. W bogatym nadprogramie kreskówka z Kubusiem.

SPORT

Najlepsze lekkoatletki polskie.

Poniżej przytaczamy listę 10 najlepszych tegorocznych wyników w lekkoatletyce pań. Zwraca uwagę doskonała pozycja lekkoatletek pomorskich, które zajmują m. in. pierwsze miejsca w 5 konkurencjach.

Biegi.

60 m 7.8 Książkiewiczówna, 7.9 Kałużowa, 8 Serafinówna, 8.1 Gawrońska, Kotlicka, 8.2 Batiukówna, Konklewska, Słomczewska, Kremerówna, Kałużyna.

100 m — 12 Walasiewiczówna, 12.6 Kałużowa, 12.7 Serafinówna, 12.8 Konklewska, 12.9 Książkiewiczówna, 13 Gawrońska, 13.2 Gerokówna, 13.3 Sędzińska, 13.4 Jarzębińska, Maltowska.

200 m — 23.5 Walasiewiczówna, 26 Kałużowa, 26.1 Konklewska, 27.2 Gawrońska, 27.3 Gniłkówna, 27.5 Gerokówna, 27.8 Iwczokówna, 28 Sędzińska, Lewandowska, 28.2 Stawska.

800 m — 2:32 Zborowska, 2:33.4 Pigułówna, 2:35.6 Pomykalska, 2:36 Lewandowska, 2:37.9 Hornsteinówna, 2:38.4 Iwczokówna, 2:39 Joszkówna, 2:48.8 Marcysiakówna, 2:50, Wiedemanówna, 2:50.8 Wodnicka.

80 m płotki — 13.1 Felska, 13.2 Romanowska, 13.6 Wiśniewska, 13.8 Gniłkówna, 14.2 Kałużyna, 14.6 Laubówna, 14.8 Pigułówna, Fischerówna, 14.9 Drążkówna, 15.1 Kremekówna.

Sztafety.

4×100 m — 52.2 Pomorzanin, 53.2 Stadion, 54.5 Sokół Grudziądz, 55.8 Polonia, 56.2 KPW Katowice, 56.4 Pogoń Katowice, 56.8 Skra, 57 AZS Warszawa, 58 IKP Łódź, Makabi krak.

4×200 m — 1:51.1 Pomorzanin, 1:57.6 Stadion, 1:58 Polonia, 1:58.8 Legia Kraków, 2:02.3 IKP Łódź, 2:02.6 Skra.

Skoki.

Skok w dal z miejsca — 239 Ziółkówna, 232 Słomczewska-Nowakowa, 229 Gniłkówna, 228 Kremerówna, 223 Kamińska, Perczyńska, 222 Chełmicka, 221 Serafinówna, 214 Stawska, 213,5 Wiśniewska.

Skok w dal z rozbiegu — 612,5 Walasiewiczówna, 552 Słomczewska-Nowakowa, 524 Czarnocka, 508 Mieczysławska, 506 Kałużowa, Rosakówna 503 Kałużyna, 500 Serafinówna, 497 Sędzińska, Marcysiakówna

Skok wzwyż — 148 Wiśniewska, 143 Balcerkówna, 141 Peskówna, Felska, Biskupówna, 140 Romanowska, Wenclówna, Chełmicka, 138 Jarzębińska, Sędzińska.

Rzuty.

Kula — 12.83 Flakowiczówna, 12.21 Cejzikowa, 11.63 Bregulanka, 11.52 Kwaśniewska-Trytkowa, 10.45 Czarnocka, 10.25 Skrzypnikówna, 10.23 Nowotniakówna, 10.18 Świeżyńska, 10.10 Balcerkówna, 9.87 Rapińska.

Dysk — 40.11 Cejzikowa, 37.36 Walasiewiczówna, 36.95 Dobrzańska, 36.89 Głażewska, 36.06 Świeżyńska, 35.91 Krygierówna, 34.40 Batiukówna, 33.95 Bregulanka, 32.76 Skrzypnikówna, 32.67 Pełkówna.

Oszczep — 40.12 Kwaśniewska-Trytkowa 38.15 Flakowiczówna 30.00 Balcerkówna, 34.92 Czarnocka, 34.85 Skowrońska, 33.80 Bregulanka, 33.68 Gerokówna, 33.31 Cejzikowa, 31.91 Pastwówna, 30.72 Stawska.

SŁOWACJA BIJE NIEMCY ALE... W PIŁCE NOŻNEJ.

Bratysława. Słowacja rozegrała pierwszy mecz międzypaństwowy. Przeciwnikiem była drużyna niemiecka, oparta na graczach wiedeńskich, teoretycznie rezerwowa (gdyż pierwszy skład miał jechać do Sztokholmu), ale bardzo silna. Mówią o tym takie nazwiska jak Jurissen, Marochka, Pekarek, Merkl, Binder i Kaburek. 17.000 Słowaków było bardzo zadowolonych z gry grużyny i pewnego zwycięstwa Słowacji w stosunku 2:0. Świetnie zwłaszcza grał Reimann w bramce; obrońcy byli pewni i energiczni. Bramki strzelili Arpas w 20 min. i Lunkar w 80 min. Niemcy mieli słaby atak, który się nie rozumiał. Nawet Binder nie otrzymywał dobrych podań od łączników i mało strzelał.

A może Niemcom zaszkodziły „ersatze”?

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 7:3

Praga. Wobec 15.000 widzów rozegrali piłkarze Protektoratu pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy. Skład drużyny oparty był na Sparcie. Czesi grali technicznie i taktycznie lepiej. Najlepszym graczem był Kopecky, który strzelił 3 bramki. Ludl strzelił 2, Najedly i Riha po jednej. Bramki dla Jugosłowian zdobyli Bozevic, Vujdanovic i Petrovic; najlepsi u Jugosłowian byli Lechner i Perlic.

LITWA — ESTONIA 1:0.

Tallin. Piłkarze Litwy odnieśli cenne zwycięstwo, bijąc na obecnym boisku po ciekawej grze Estonię w stosunku 1:0 (0:0).

Wioślarskie Mistrzostwa Europy — odwołane.

W dniach od 1—3 września br. miały się odbyć w Amsterdamie wioślarskie mistrzostwa Europy.

Organizator mistrzostw — Holandia zawody te odwołała, wobec czego wyjazd wioślarzy polskich został w ostatniej niemal chwili zaniechany.

NOWINY SPORTOWE Z CAŁEGO ŚWIATA

W Rydze rozegrane zostały zawody w chodzie pomiędzy czołowymi zawodnikami Łotwy i Szwecji. Na zawodach tych Szwed Karlson ustanowił nowy rekord świata na 20 km wynikiem 1:33:54.8 godzin. Dotychczasowy rekord świata na tym dystansie należał do Łotysza Dahlinsa.

Oslo. Po krótkim pobycie w Ojczyźnie, słynna łyżwiarka norweska Sonia Henie odpłynęła okrętem do Los Angeles.

Sonia Henie rozpocząć ma wkrótce nagrywanie nowego filmu w Hollywood.

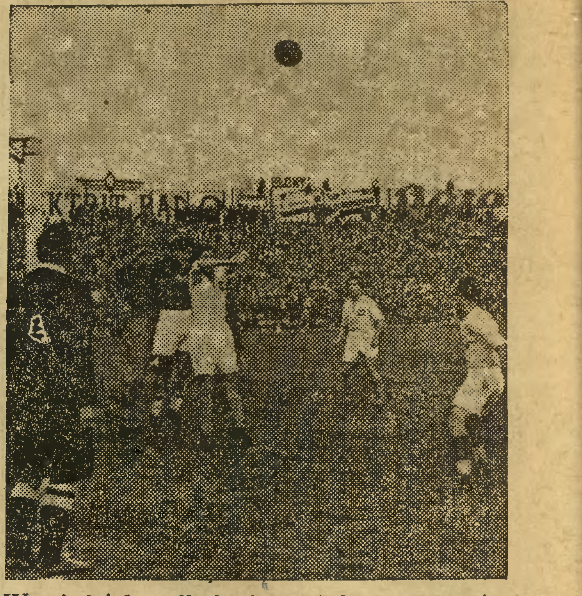
Londyn. Angielska federacja piłkarska postanowiła zaprosić na jesień br. do Londynu dwie drużyny europejskie, a mianowicie Holandię i Rumunię.

Mecz z Holandią odbyłby się 6 listopada a z Rumunią 6 grudnia.

Sztokholm. W niedzielę ubiegłą rozegrany miał być w Sztokholmie międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja — Niemcy.

W ostatniej chwili Szwecja mecz odwołała.

Z meczu Polska — Węgry.



W niedzielę odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Węgry, wygrany przez Polskę niespodziewanie w stosunku 4:2. Do przerwy prowadziły Węgry 2:1. Zwycięstwo Polski zupełnie zasłużone, odniesione zostało w obecności 15 tysięcy widzów. Na zdjęciu moment z meczu pod bramką polską.

POLACY NA DZIEWIĄTYM MIEJSCU NA IGRZYSKACH GŁUCHONIEMYCH.

Sztokholm. W poniedziałek zakończone zostały w Sztokholmie igrzyska głuchoniemych. Ostatniego dnia pobito znowu trzy rekordy światowe. Na 200 m Szwed Astroem ustalił nowy rekord w czasie 22,9, na 1.500 m Francuz Herson uzyskał czas 4:1,6, wreszcie na 400 m czas nowego rekordu ustanowionego przez Szweda Beatha, wynosi 51,6.

Polacy startowali ostatniego dnia w finałach biegów przez płotki. Na 400 m Lucyk i Gniot zajęli trzecie i czwarte miejsca. Zwyciężył Niemiec Tulke w czasie 60,4.

W ogólnej klasyfikacji igrzysk pierwsze miejsce zajęły Niemcy 286 pkt., 2) Szwecja 266, 3) Francja 130, 4) Finlandia 117, 5) Anglia 93, 6) Dania 57, 7) Belgia 42, 8) Norwegia 42, 9) Polska 36, 10 Ameryka 6, 11) Rumunia.

PRZED MECZEM POLSKA — BUŁGARIA.

Po emocjonującym meczu piłkarskim z Węgrami czeka nas w najbliższą niedzielę nowe międzypaństwowe spotkanie naszych piłkarzy. Tym razem przeciwnikiem naszej reprezentacji będzie reprezentacja Bułgarii. Mecz odbędzie się na stadionie wojska polskiego w Warszawie o godz. 16. Mecz Polska — Bułgaria rozegrany zostanie po raz drugi. Pierwsze spotkanie w Sofii zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Piłkarze bułgarscy mają przyjechać do Warszawy w piątek dnia 1 września. Skład ich nie został na razie jeszcze ustalony. Wiadomo tylko, że związek piłkarski wybrał 22 najlepszych graczy, z których wyłoniona zostanie ostateczna reprezentacja. Piłkarze ci przebywają w obozie pod kierunkiem Wiedeńczyka Kellera.

NAJLEPSZE WYNIKI FIŃSKICH BIEGACZY W BIEŻ. ROKU.

Helsinki. W b. sezonie lekkoatletycznym po dzień 21 bm. nast. lekkoatleci fińscy uzyskali najlepsze wyniki:

100 m — Savolainen i Tokazier po 10,7 sek. 200 m — Tammisto 22 sek., Miettinen 22,1 s., Ahjopalo 22,2. 400 m — Storskrubb 49,6 sek., Tammisto 49,7, Räkkölainen 49,9. 800 m — Räkkölainen 1:53 min., Hartikka 1:54,2. 1500 m — Hartikka 3:50 min., Sarkama 3:52 min., Maeki 3:53.6. 5.000 m — Maeki 14:08,8 min., Pekuri 14:16,2, Salminen 14:22 min. 10.000 m — Tuominen 30:07,6 min., Pekuri 30:10,6 min., Salminen 30:10.6. 3.000 m z przeszkodami — Iso-Hollo 9:08,8 min., Lindblad 9:09 min. 110 m płotki — Pällon 14.9 sek., Suvivio 15.1, Jussila 15.3 sek. 400 m płotki — Storskrubb 53.4 sek, Virta 54.2, Heliö 56.2 sek.

AUSTRALIA — JUGOSŁAWIA 4:1.

Nowy Jork. Międzystrefowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Australią i Jugosławią zakończył się przewidywanym zwycięstwem Australii w stosunku 4:1.

W ostatnim spotkaniu gry pojedyńczej Quist pokonał Kukuliewicza, który grał zamiast Punceca, w trzech setach 6:2, 6:3, 6:4.

—«:»—

Ochotnicze zgłoszenia do Objazdowego Teatru Żołnierskiego.

Polski Biały Krzyż prosi artystów, amatorów oraz muzyków do natychmiastowego zgłoszenia swego przystąpienia do objazdowych zespołów Teatru Żołnierskiego. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, pokój 3/4 w godz. od 10—14.

Wstrzymanie załadunku drzewa do Gdańska.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu podaje niniejszym do wiadomości zainteresowanych, że od dnia 26 sierpnia do 30 sierpnia br. włącznie wstrzymuje do stacyj portowych w Gdańsku załadunek przesyłek drewna.

Na fali radiowej

Środa, 30 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,15: „Biała Woda” — polskie uroczysko Tatr Wschodnich” — pogadanka turystyczna. 8,25: Wiadomości turystyczne. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 14.45: „Wszystkiego po trochu” - audycja dla dzieci. 15,15: Muzyka popularna. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Pogadanka aktualna. 16,20: „Z zapomnianych nasych pieśni”. 16,45: Życie wszechświata — odczyt. 17,00: Muzyka do tańca. 18,00: Muzyka baletowa w wyk. orkiestry symf. P. R. 19,00: „Kto ojcu zjadł gruszkę?” — żart słuchowiskowy. 19,30: Koncert wieczorny. 20,10: Odczyt wojskowy. 20,25: Audycja dla wsi. 20,40: Audycje informacyjne. 21,00: Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki. 21,40: Książka i wiedza. 22,00: Koncert rozrywkowy (płyty). 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości w języku niemieckim i angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna „Witaj, Gwiazdo Morza”. 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 14,00: Program na jutro. 14,05: Płyty. 14,45: „Wielka przygoda” — powieść mówiona. 17,00: Fr Schubert: Trio B-dur na skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 17,20: Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego. 17,40: Pogadanka społeczna. 17,45: Przegląd rybny. 17,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25: Rozmowa z rolnikami. 22,00: Płyty. 23,05: Wiadomości w języku niemieckim. 23,13: Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

6,56: Pieśń poranna. 8,30: Program na dzisiaj. 8,35: Płyty. 8,55: Pogawędka dla kobiet. 13,00: Wiadomości bieżące. 13,05: Przegląd giełdowy. 13,15: Płyty. 14,45: Audycja życzeń dla dzieci. 17,00: Płyty. 17,45: Płyty. 20,25: Pogadanka rolnicza. 20,35: Wiadomości sportowe lokalne. 22,00: Płyty. 23,05: Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Tuluza. 19,15: Melodie taneczne, filmowe i gitara hawajska. Droitwich. 20,00: Koncert symf. Sztokholm. 20,00: „Madame Butterfly”, opera Pucciniego, akt I. Bruksela flam. 21,30: Utwory J. Straussa. Sofia. 21,45: Muzyka lekka i taneczna. Hilversum I. 22,10: Muzyka operetkowa. Strasburg. 22,00: Muzyka taneczna i piosenki. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Oslo. 23,0,0: Muzyka taneczna.

Wobec przerwania komunikacji kolejowej między Polską a Niemcami.

Warszawa (PAT) Wobec przerwania komunikacji kolejowej między Polską a Niemcami w dniu 27 bm. nie ma obecnie bezpośrednich połączeń z Belgią, Francją, Anglią i Holandią. Komunikacja przez Bogumin do Wiednia, Rzymu i Pragi jeszcze się odbywa. Pociągi do Węgier, Rumunii, Litwy i Rosji Sowieckiej kursują według rozkładu.

W związku z tym „Orbis" podaje do wiadomości możliwość komunikacji z państwami zachodnimi:

Połączenie kolejowe Warszawa—Lwów—Ławoczno—Budapeszt—Triest — Wenecja — Mediolan—Paryż według rozkładu: odjazd z Warszawy o godz. 22,52, odjazd ze Lwowa o godz. 8,20, odjazd z Ławocznego o 11,35, przyjazd do Budapesztu godz. 19,30, odjazd z Budapesztu godz. 20,15, przyjazd do Triestu godz. 9,04, przyjazd do Wenecji godz. 11,47, przyjazd do Mediolanu godz. 16,08, odjazd z Mediolanu godz. 16,20, przyjazd do Paryża godz. 9,46. Pociąg ten posiada wagony bezpośrednie Warszawa—Budapeszt, Lwów—Budapeszt, Budapeszt—Paryż (wagon sypialny), Budapeszt—Wenecja, Wenecja—Mediolan i Mediolan—Paryż.

Listów do Niemiec nie wysyłać!

Warszawa. (PAT) Dowiadujemy się, że ze względu na pewne trudności komunikacyjne, wywołane zarządzeniem władz niemieckich, korespondencja wysyłana do Niemiec może ulec zwłoce.

Protest rządu polskiego

przeciwko wymysłom propagandy niemieckiej.

Warszawa. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Od pewnego czasu przez prasę niemiecką prowadzona jest oszczercza kampania, oskarżająca Polskę o brutalizowanie mniejszości niemieckiej i podają fakty nie tylko nieścisłe, ale będące czystym wymysłem.

Dopóki obracało się to w ramach propagandy prasowej nawet prowadzonej przez prasę uzależnioną całkowicie od rządu, ze strony polskiej ograniczano się do „dementi" (zaprzeczeń) lub do udzielania informacyj tym, którzy ich uczciwie żądali.

W ostatnich dniach te zmyślone fakty i nieprawdziwe wiadomości znalazły się w wypowiedzeniach najwyższych czynników Rzeszy Niemieckiej, najwidoczniej tendencyjnie informowanych. W ten sposób rząd Rzeszy chce uczynić z tego element gry dyplomatycznej.

W obliczu tego faktu rząd polski zmuszony jest uroczyście zaprotestować przeciw metodom, będącym świadomie używanym środkiem dla wprowadzenia w błąd opinii międzynarodowej u rządów. Nie wchodząc w tej chwili w zbyt wielkie szczegóły, należy podkreślić takie kłamliwe oskarżenia, jak zamordowanie 24 Niemców koło Łodzi, 8 koło Bielska, wypadki kastracji z wyroków sądowych, obóz koncentracyjny dla mniejszości niemieckiej itd.

Powyższe wiadomości trzeba napiętnować jako zwyczajne wymysły. Żaden z podanych faktów nie odpowiada prawdzie.

Pierwsi polegli:

NARODOWIEC i SOKÓŁ.

Pogrzeb zabitych pod Mławą strażników zamienił się w potężną manifestację.

Warszawa, 29. 8. (PAT) W dniu 27 bm. odbyła się w Mławie żałobna uroczystość eksportacji zwłok poległych na granicy w pow. mławskim ś. p. kpr. Feliksa Ignacego Grabowskiego oraz strażnika granicznego ś. p. Wojciecha Wiśniewskiego. Eksportacja nastąpiła z kostnicy szpitala Św. Wojciecha do kościoła, po czym zwłoki ś. p. Grabowskiego zostały przewiezione do rodzinnej wioski w pow. płockim. Kondukt żałobny poprzedzały oddziały Obozu Narodowego oraz poczty sztandarowe wszystkich organizacyj, przedstawicieli władz wojskowych oraz cywilnych, państwowych i samorządowych ze starostą powiatowym na czele. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje pogranicznych gmin pow. mławskiego.

UROCZYSTOŚĆ PRZERODZIŁA SIĘ W WIELKĄ MANIFESTACJĘ, W KTÓREJ UCZESTNICZYŁO KILKANAŚCIE TYSIĘCY LUDZI. NASTRÓJ PANOWAŁ PODNIOSŁY.

Mowę żałobną wygłosił burmistrz.

W Budzanowie w pow. płockim odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. Grabowskiego, w którym uczestniczyła ludność kilkunastu okolicznych wsi w ilości około 5.000. W nabożeństwie żałobnym wzięły udział z orkiestrami i sztandarami liczne organizacje, m. in. Sokoła z Płocka i Budzanowa. Zabity został pochowany na miejscowym cmentarzu w Budzanowie. Nad mogiłą wygłosili przemówienia prezesi Sokoła: Konstanty Modliński i Nowak Gustaw, proboszcz i wójt. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Roty.

—«:»—

Taka jest odpowiedź żołnierza japońskiego.

(PAT) **Agencja Tass podaje za szanghajskim korespondentem londyńskiego „Times'a“ wiadomość o tym, że patrol japoński w Tientsinie zatrzymał obywatela niemieckiego, celem wylegitymowania go.**

Gdy Niemiec wręczył mu swój paszport, żołnierz japoński uderzył go paszportem po twarzy.

Jest to dość charakterystyczna ilustracja, podana przez prasę sowiecką, jak Japonia reaguje wobec Niemców na zawarcie paktu z Sowietami.

telegramy

Miasto Watykańskie, 29. 8. Ojciec św. przyjął na audiencji ambasadora Francji przy Stolicy świętej, kardynał sekretarz stanu zaś ambasadora Polski, Włoch i Hiszpanii oraz sekretarza legacji brytyjskiej.

Wybuch amunicji na stacji Insterburg.

Wystruć (Insterburg, Prusy Wschodnie), 29. 8. — Trzy wagony z amunicją wyleciały w powietrze.

Powszechna mobilizacja w Prusach Wschodnich.

Królewiec. (PAT). Wczoraj w Prusach Wschodnich zarządzono powszechną mobilizację.

Zamachowiec ujęty.

Katowice. (PAT) Policja ujęła w Katowicach niemieckiego obywatela Herberta Frendla, zamieszkałego w Bielsku, lat 23, słuchacza filozofii wrocławskiego uniwersytetu, który przyznał się, że złożył dwie walizy z bombami wybuchowymi w mieszkaniu Koeniga, zamieszkałego w Białej, ulica Sukiennicza 2. Tak śląska, jak i bielska policja dokonała aresztowań kilku Niemców, podejrzanych o współudział. Bomby te miały być przeznaczone wedle zeznań ujętego obywatela niemieckiego do wysadzenia publicznych budynków w Białej i Bielsku. Dom, w którym mieści się mieszkanie Koeniga należy do polskiego obywatela Polatschka, gdzie wydarzyła się 28 bm. o 14 eksplozja, która zniszczyła wnętrze domu. W domu tym znajdowała się również świetlica Polskiej Fabryki, należąca do Polatschka oraz introligatornia Koeniga.

Niemcy uciekają zewsząd.

Kair, 29. 8. (PAT). Członkowie kolonii niemieckiej opuścili wczoraj Kair.

Londyn, 29. 8. (PAT). Transatlantycki statek linii Norddeutcher Lloyd „Europa“, liczący 50 tys. ton, w drodze powrotnej z Nowego Jorku do Bremy zawinąć miał wczoraj do Southampton. W ostatniej chwili jednak „Europa“ zadecydowała ominąć Southampton i płynie pełną parą do Niemiec.

Holandia zmobilizowała.

Haga. (PAT). W dniu wczorajszym została zarządzona powszechna mobilizacja w Holandii.

Masowe aresztowania w Czechach.

Praga. (PAT). Wczoraj w nocy Gestapo przystąpiła do masowych aresztowań Czechów w Pradze.

Angielskie statki opuszczają

Morze Śródziemne.

Londyn, 29. 8. (PAT). Rozporządzeniem admiralicji angielskiej wszystkie statki pasażerskie wezwane zostały do natychmiastowego opuszczenia Morza Śródziemnego.

Amerykanie wolą unikać

portów niemieckich.

Waszyngton, 29. 8. (PAT). Komisja do spraw morskich zapowiedziała, iż linie okrętowe Stanów Zjednoczonych postanowiły unikać zatrzymywania się w portach niemieckich.

Panamerykański plan pokojowy.

Nowa akcja prezydenta Roosevelta.

Londyn, 29. 8. Reuter donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt jest w chwili obecnej zajęty wypracowaniem nowego planu pokojowego, który ma być przedłużony państwom europejskim celem zapobieżenia wojnie.

Plan ten ma być wspólną propozycją Stanów Zjednoczonych i państw południowej Ameryki.

Arabowie poprą Anglię.

Jerozolima, 29. 8. PAT). Delegacja arabskiej partii obrony zgłosiła się do Wysokiego Komisarza, składając na jego ręce deklarację, iż Arabowie, zamieszkali w Palestynie, gotowi są poprzeć Wielką Brytanię w obecnej sytuacji.

Tłumnym udziałem w pogrzebie

śp. Mieczysława Kaczmarka uczcijmy zmarłego żołnierza pracy.

Dziś o godzinie 17,30 odbędzie się pogrzeb 62-letniego kupca śp. Mieczysława Kaczmarka, poległego na posterunku w pracy dla kraju.

Pogrzeb odbędzie się z miejsca, gdzie przy kopaniu rowów przeciwlotniczych śp. Kaczmarek zmarł, tj. ze skweru przy kościele księży Misjonarzy.

Wszyscy Polacy, wszyscy katolicy złożą dziś hołd cieniom człowieka, co zmarł po to, aby nam żywym zapewnić bezpieczeństwo. Wszyscy towarzyszyć będziemy w ostatniej drodze człowiekowi, co życie oddał w pracy dla umiłowanej Ojczyzny.

Władze miejskie uczciły pamięć zmarłego na posterunku.

Na specjalnie zwołanym zebraniu zarząd miasta Bydgoszczy uczcił w niedzielę pamięć zmarłego na udar serca przy kopaniu rowów przeciwlotniczych 62-letniego kupca śp. Mieczysława Kaczmarka z Bydgoszczy.

Schrony muszą być we wszystkich domach!

Rozporządzenie Min. Spraw Wewn.

W Dzienniku Ustaw R. P. z 26 bm. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o obowiązku urządzenia schronów przeciwlotniczych w istniejących budynkach mieszkalnych lub poza ich obrębem.

W myśl rozporządzenia schrony przeciwlotnicze powinny być urządzone na każdej działce, zabudowanej budynkami mieszkalnymi o kubaturze przewyższającej 2.500 m sześc. Miejsce i sposób urządzenia schronu określają właściwe władze budowlane. Wielkość schronów powinna odpowiadać normom, określonym w rozporzadzeniu Rady Ministrów z 29 kwietnia 1938 r.

Budowa schronów w budynkach mieszkalnych winna być zakończona najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1940 r.

Rozporządzenie weszło w życie 26 bm.

Całym pędem wjechał na parkan.

Wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością cyklisty. Ulicą Kujawską w dół jechał z ogromną szybkością 22-letni Stefan Górski, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 162. Gdy rowerzysta znalazł się u zbiegu ulic Kujawskiej i Bernardyńskiej, wskutek nadmiernej szybkości nie zdołał w czas skręcić i całym pędem uderzył w płot.

Skutkiem zderzenia i upadku Górski doznał złamania uda i miedniczki. W groźnym stanie nieszczęśliwy rowerzysta karetką pogotowia został odwieziony do szpitala miejskiego, gdzie roztoczono nad nim opiekę lekarską.

—::—

— **Kierownictwo 6 kl. Szkoły Powszechnej Rodziny Wojskowej** wzywa rodziców dzieci, których świadectwa roczne są w posiadaniu szkoły do odebrania ich w sekretariacie RW w godzinach od 10—12 i 5—6. (9425

— **Ze względu na brak frekwencji podróżnych** w ruchu dalekobieżnym na odcinku Gdynia — Hel wstrzymuje się bieg poc. nr 413, 414, 611, 612, 603, 604, 503 i 504 między Gdynią i Helem.

— **Siedziba Biura Ekonomicznego Izb i Org. Rolniczych przeniesiona.** Siedziba Biura Ekonomicznego Izb i Organizacyj Rolniczych oraz Przemysłu Rolnego Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w Poznaniu została przeniesiona z dniem 26 sierpnia czasowo do gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu przy ul. Mickiewicza nr 33, pokój nr 21 (telefony Izby nr.: 63-84, 63-85, 62-43, 64-42).

Spis jarmarków

na miesiąc wrzesień 1939 roku.

Objaśnienie skrótów: o — ogólny, kb — konie, bydło; k — konie; kr — ramny; zw — zwierzęcy; św — świnie.

Województwo Pomorskie.

1 wrzesień: Łabiszyn o, Kowalewo zw.
2 wrzesień: Brodnica o, Chełmno zw.
4 wrzesień Liniewo św, Lipno o, Gdynia zw, Osięciny o, Świecie n/W. zw, Lubień o.
5 wrzesień: Bydgoszcz zw, Dąbrowa Chełmińska zw, Skarszewy zw, Dobrzyń n. W. o, Wejherowo zw, Aleksandrów Kujawski o, Rypin o, Wąbrzeźno zw, Białośliwie o.
6 wrzesień: Inowrocław zw, Czernikowo o, Lubawa zw, Radziejów kr, Kcynia o.
7 wrzesień: Gdynia zw, Toruń zw.
8 wrzesień: Skrwilno o.
9 wrzesień: Lipnica o.
11 wrzesień: Gdynia zw, Przedecz o, Pelplin zw.
12 wrzesień: Górzno kr, Czersk o, Dąbrowa Biskupia o, Kościerzyna o, Kikół o, Rumia o, Lubichowo zw, Włocławek zw, Nakło n. Not. zw.
13 wrzesień: Brusy zw, Kartuzy zw, Skępe o, Nowe Miasto zw, Szubin o, Chodecz o, Kowal o.
14 wrzesień: Chojnice zw, Łasin zw, Kruszwica o, Gdynia zw, Nieszawa o, Topólno o.
15 wrzesień: Tczew zw.
18 wrzesień: Lipno o, Bądkowo o, Piotrków Kujawski o, Gniew zw, Lubień o, Gdynia zw.
19 wrzesień: Jabłonowo Zamek zw, Swornegacie o, Dobrzyń n. Drw. o, Rypin
20 wrzesień: Stara Kiszewa zw, Czernikowo o, Służewo o, Starogard zw, Chełmża zw, Cekcyn o, Wysoka zw.
21 wrzesień: Koronowo zw, Łąkorz zw, Gdynia zw, Toruń zw, Wyrzysk o.
22 wrzesień: Grudziądz zw, Skrwilno o.
25 wrzesień: Gdynia zw, Lubrawiec o, Przedecz o.
26 wrzesień: Kikół o, Nieszawa o, Tuchola zw, Włocławek zw.
27 wrzesień: Skępe o, Chodecz o, Kowal o.
28 wrzesień: Gdynia zw, Nowe zw.

Województwo poznańskie.

2 wrzesień: Środa o.
4 wrzesień: Brudzewo o, Opatówek o.
5 wrzesień: Buk o, Kleczewo o, Koło o, Mieścisko o, Mogilno o, Oborniki o, Przemęt kb.
6 wrzesień: Gołańcz o, Grabów o, Jarocin kb, Koźminek o, Leszno kb, Lwówek o, Margonin o, Witkowo o, Zagórów o.
7 wrzesień: Żnin kb, Czempiń kb, Dąbie o, Kaszczor o, Kiszkowo o, Kórnik kb, Ostrzeszów o, Poniec o, Rychtal kr, Sieraków kb, Tuliszków o, Ujście o, Wągrowiec kb.
8 wrzesień: Mielżyn o.
11 wrzesień: Stawiszyn o.
12 wrzesień: Błaszczki o, Czarnków o, Kąbłowo o, Konin o, Żerków o, Rawicz kb, Strzelno o, Zbąszyń kb.
13 wrzesień: Damasławek o, Kramsk o, Krzywiń kb, Odolanów o, Skulsk o, Świnice o, Szamotuły kb.
14 wrzesień: Izbica Kujawska o, Janowiec kb, Kościan kb, Koźmin kb, Nowy Tomyśl o, Ostrów kb, Raszków o, Skoki o, Szamocin o, Wilczyn o.
18 wrzesień: Ceków o.
19 wrzesień Grodziec o, Kostrzyn o, Krotoszyn kb, Turek o, Wolsztyn o.
20 wrzesień: Bralin kr, Golina o, Śrem kb.
21 wrzesień Godziesze W. o, Krzymów o, Pleszew kb, Pogorzela o, Powidz kr, Pyzdry o, Ślesin o, Stęszew o, Swarzędz kb, Zduny kr.
22 wrzesień: Sompolno o.
25 wrzesień: Dobra o.
26 wrzesień: Miejska Górka kb, Rychwał o, Słupca o.
27 wrzesień: Kłodawa o, Pobiedziska kb.
28 wrzesień: Pakość kb, Uniejów o.

†

Dnia 28 sierpnia 1939 r. o godz. 8[15] zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, moja droga żona, najukochańsza matka, siostra, babcia, teściowa ś. p.

Stanisława Kempińska

z domu Gordon

przeżywszy lat 64, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, synowie, córki i rodzina.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 30 sierpnia br. o godz. 9-ej z kaplicy im. Św. Antoniego ul. Koronowska po odprawieniu Mszy św. żałobnej na cmentarz na Czyżkówku. (8025

†

Dnia 27. VIII. 1939 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. ś. p.

Tekla Gburowa

z domu Sergot

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Matka z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 5-ej z kostnicy cmentarza przy ul. Gruuwaldzkiej. Msza św. z wigiliami za duszę Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 6,45 w kościele Sw. Trójcy. (8017

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Maszyny
do szycia przyjmuje celem reperacji J. Kuberek, Długa 84. n6864

NAUKA

Na powierzchni zawodu
utrzymuje się tylko ten księgowy, który uzupełni w porę wiedzę. Kursy dla RzeczoznawcówKsięgowości i Samodzielnych Księgowych uczą korespondencyjnie, zaczynają w każdym czasie. Prospekty bezpłatnie. Warszawa, Zielna 46. n7505

Niemieckiego
angielskiego, francuskiego, polskiego wyuczy w rekordowym czasie z dobrą wymową b. prof. Załachowska, 20 Stycznia 22, m. 8. (1794

ZGUBY

Zgubiłem
papiery wojskowe na szosie Wapno—Kcynia. Unieważniam. Adamczewski Jan, Kcynia. n7509

Od 28. VIII. br.

Godziny przyjęć:
od **12** do **1** i od **5—6**

Dr Fischoeder

3-go Maja 26.

n-9417)

KOŁO ADWOKATÓW
w Bydgoszczy

zawiadamia, iż poczyniając
od 1 września 1939 r.
wszystkie w Bydgoszczy kancelarie adwokackie **czynne będą**

wyłącznie od 8[30] do 2-ej po poł. bez przerwy

Zarząd Koła Adwokatów w Bydgoszczy.

8030)

Książkowa
rutynowana, dobre referencje, potrzebna zaraz.

Konduktorzy
na autobusy potrzebni.
Zgłoszenia z odpisami świadectw składać
AUTOKOMUNIKACJA
Sp. z o. o.
f9440) **BYDGOSZCZ, SIELANKA 2.**

Starszy maszynista starszy piwowar
potrzebni zaraz. (n75011

Browar Bydgoski
Ustronie 7.

Dziewczyna
do wszelkich prac. Dworcowa 25—3. f9228

Skrzynie
dostarczamy 8031
Fabr. Skrzyń, 3 Maja 12
telef. 21-02

Reperację
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio. Świętojańska 13/2. (12590

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo ı, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

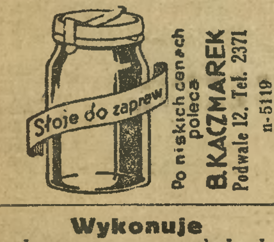
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Skrzynie
żywnościowe gazoszczelne. Sienkiewicza 32. (f9423

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**



Wykonuje
fachowo uszczelnienie pokoi, gazoszczelne. Sienkiewicza 32. f9424

SPRZEDAŻE

Samochód (8022
marki „Essex" w dobrym stanie sprzedam za złotych 1000.— Zgłoszenia do adm. pod nr. „61962".

Konia
roboczego sprzedam. Art. Grottgera 9—1. f9450

Sprzedam
motocykl z przyczepką 500 ccm F. N. w dobrym stanie 950 zł. Zgłoszenia Dziennik „Motocykl". n7515

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Dziś premiera! „Niewidzialny wróg", komedia „Popoj w załotach" i najnowszy tygodnik.

BAŁTYK: „Zdradziecka kula" i nadprogram.

KRISTAL: „Dziś premiera! „Pepé le Moko" z Jean Gabin i Mirelle Balin, oraz nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4 „Bolek i Lolek" z Dymszą oraz „Dziewczyna szuka miłości"-

LIDO: „Subretka" i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Listy z pola bitwy" oraz nadprogram.

Powóz f9433
elegancki kryty sprzedam. Winkler, Dworcowa 48/2.

Domek
ogrodem, plac budowlany 400 m² tanio ale zaraz sprzedam. Zgłoszenia „Zamojskiego" filia. n7503

Dobrze prosperujący sklep branży metalowej i sprzętów gospodarczych z powodu rozszerzenia innego przedsiębiorstwa korzystnie do nabycia. Oferty pod „Skład" do „Par" Toruń. n7508

Samochód
osobowy jaknajlepszy stan nowoczesny, oszczędny w użyciu sprzedam. Oferty do filii Dziennika sub „4800". f9431

Samochód
osobowy, czteroosobowy. oszklony Sekuritem, małolitrażowy sprzedam tanio. Oferty Dziennik pod „Taksówka". f9432

Skład
kolonialny korzystnie na sprzedaż. Adres w Dzienniku. (8023

Dom
5×3 pokoje, ogród 28 000, wpłaty 20 000. f9454

Piętrowy
dochodowy 9000.

Dzierżawa
56 mórg pszennej z żniwami 5000. „Rekord" Sniadeckich 31. f9454

KUPNA

Ławy n7516
stolarskie i narzędzia kupię. Zgłoszenia pod „Stolarnia" do filii Dziennika.

POSADY WOLNE

Fryzjerka
potrzebna od zaraz. Olejniczak, Gdańska 97. (f9447

Dziewczyna
potrzebna. Hotel „Metropol", Dworcowa 79. f9451

Konduktorki
autobusowe potrzebne zaraz. Zgłoszenia osobiście z podaniem referencji biuro „Autokomunikacja" Sielanka 2. w godzinach 10, 12 i 14, 16-tej. n7514

Korespondentka
polsko-niemiecka ze znajomością buchalterii i maszyny poszukuje posady. Oferty „As." filia. f9428

Piekarz f9437
lub człowiek do piekarni potrzebny. Sowińskiego 1.

Agentów (n6834
po zbierania zamówień na portrety nowości Semi-Email poszuknje na doskonałych warunkach „Renesans", Kielce, Focha 14.

Państwowe Zakłady Lotnicze—Wytwórnia Płatowców Nr 1, Okęcie-Paluch k/Warszawy **potrzebują** wykwalifikowanych rzemieślników metalowych (tokarze, ślusarze, szlifierzy, frezarze, blacharze, kotlarze - mechanicy płatowcowi i silnikowi itp.). Dojazd z Warszawy koleją z Dworca Głównego godz. 7,04, autobusem od Dworca Głównego, odchodzą co godzinę. (n7502

Czeladnika
rymarskiego poszukuje od zaraz Szumilak, Melch. Wierzbickiego 2. 8029

Woźnica
potrzebny do rozwożenia piwa. Poznańska 15. 8028

Pomocnik
fryzjerski od zaraz. Radzimski, Poznańska 1. 8036

Czeladnik (f9443
piekarski zaraz potrzebny. A. Schulz, Sienkiewicza 24.

Młynarz
i uczeń, który już ma praktykę, od zaraz potrzebni. Młyn motorowy Osiek, n/Not. n7510

Krawiec 8041
na spodnie potrzebny. Ks Malczewskiego 2, m. 1.

Dziewczynka
14—15 lat do dziecka potrzebna. Leszczyńskiego 35, skład. 8042

Praczka
potrzebna zaraz. Gdańska 46, pralnia. f9426

Uczennica
do szycia. Krasińskiego nr 21—3. f9427

Czeladnik
piekarski do pieca potrzebny zaraz. Sniadeckich nr 43. f9453

Fryzjerski (f9438
pomocnik młody na stałe zaraz potrzebny. A. Drzewiecki, Grunwaldzka 52.

Pomocnik
kominiarski natychmiast potrzebny, który nie podlega wojsku lub ma kateg. jako niezdolny. Zgłoszenia Machowski Jan, mistrz kom., Bukowiec Pomorski powiat Swiecie. n7507

Gosposia
samodzielna z dobrymi świadectwami może się zgłosić między godzinami 4—5 Dworcowa 57—4, Balicki. f9420

Dziewczyna
do dziecka. Sw. Trójcy 27—6a. 8019

Piekarz
starszy piecowy potrzebny natychmiast. Szubińska 21. 8033

Pomocnik
piekarski i uczeń potrzebni. Piekarnia, Cukiernia, Plac Poznański 10. 8035

Czeladnik
piekarski i chłopak do rozwożenia potrzebni. Jasna 37. 8039

Służąca
potrzebna zaraz. Chopina nr. 14. f9442

Kasjerka n7512
biurowa, pisanie na maszynie z podaniem warunków.

Uczennica
do składu porcelany, pierwszorzędne siły. Oferty do Dziennika „Referencje".

Uczeń f9434
fryzjerski potrzebny. Fęglerski, Dworcowa 73.

Kucharka
i dziewczyny do kuchni potrzebne zaraz. Gdańska 81, Bar Okocimski. (n7513)

Urzędnik
podwórzowy rutynowany, starszy kawaler zaraz potrzebny. Majątek Będzitowo Barcin. 8024

Służąca
potrzebna. Cieszkowskiego 8—4. f9448

Dobra
fryzjerka z wodną ondulacją potrzebna. Grützmacher, Poznańska 11. (8026

Od zaraz f9452
potrzebny czeladnik piekarski i cukiernik. A. Burzyński, Dworcowa 24.

POSADY POSZUKUJĄ

Portierstwa f9419
poszukuje młoda wdowa od zaraz lub później. Oferty filia pod „Wdowa".

Bufetowa
lub ekspedientka do składu rzeźnickiego poszukuje pracy. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Bufetowa". f9418

Szofer
szuka posady od zaraz. Oferty pod „A." 8020



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
z kuchnią. Szubińska 71.

2 pokojowe:
z kuchnią. Gdańska 118.

4 pokojowe
mieszkanie z komfortem na wysokim parterze do wynajęcia. Al. Mickiewicza 7. f9421

Pokój
kuchnią wydzierżawię. Dąbrowskiego 31/4. (8040

Mieszkanie
5 pokoi komf. wyremont. w centrum, tuż przy Placu Wolności. — Wiadomość Piotra Skargi 5—1. (f9455

Mieszkanie
z meblami, pokój z kuchnią do sprzedania. Kujawska 116. 8027

Mieszkanie 8033
do wynajęcia. Kujawska 49.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję 8018
mieszkania 1—2 pokojowego, 2 osoby. Płacę za rok z góry. Oferty do Dziennika pod „O. Z."

POKOJE WOLNE

Pokój
ładnie umeblowany blisko dworca do wynajęcia Dworcowa 84, m. 7. (n7359

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. f9422

Pokój
osobne wejście. Wiadom. Sw. Trójcy 15—2. 8038

Pokój
umeblowany. Sniadeckich 40—5. f9436

Kulturalnym
Sienkiewicza 31/2. f9440

Pokój
umeblowany do wynajęcia osobne wejście. Zduny 4 m. 12. (f9446

Cieszkowskiego 12—1
umeblowany łazienka, zaraz. f9429

Frontowy f9435
utrzymaniem. Zduny 13/2.

Ładny f9449
słonecz. Sienkiewicza 35/6.

Pokój
Sienkiewicza 12. 8034

Pokój
umeblowany tanio. Piękna nr 14—11. 8037

Pokój
ładny utrzymaniem bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. f9439

Umeblowany
lub próżny łazienką. Chrobrego 21—8. f9445

RÓŻNE

Mężczyźni!!!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, skrytka 240. (n695

Znaczków
nie załączać! Tylko światowej sławy jasnowidz Murvy rozwiąże zagadkę Twej przyszłości, wybierze Ci szczęśliwy numer losu, gwarantując wygraną. Bezpłatnie otrzymasz klucz tajemnicy powodzenia, osiągniesz dobrobyt, zadowolenie, miłość pożądanej osoby. Nadeślij natychmiast swój adres, datę urodzenia. Adresować: Instytut Murvy, Kraków, Skrytka 687. n5953

Wspólnika
od 10 000 zł poszukuje celem kupna okazyjnego domu Nochowiczowa, Wileńska 9. f9430

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

ROZMOWA.



— Hallo, mój panie! Pańska żona jeszcze „mówi!"

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski!**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł; na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i zagraniczną: Zygmunt Felczak; gospodarczą i społeczną: Stanisław Nowakowski; dział literacki: Józef Kołodziejczyk; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy Józef Kołodziejczyk; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Edmund Klessa; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Stanisław Nowakowski; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.